Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ. ŚRODA, 15 SIERPNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 225

# Nowa koalicja w Europie.

## Anglja i Francja zawarły układ o spółdziałaniu militarnem.

### Wielkie zaniepokojenie w Niemczech z powodu wzrostu wpływów Francji. — Nacjonaliści domagają się dymisji min. Stresemanna.

**Londyn, 14. 8.**
(Telegram własny „Republiki“)

„Manchester Guardian“ w obszernym artykule omawia sprawę udziału brytyjskiego pułku kawalerji w odbywających się obecnie ćwiczeniach armji francuskiej nad Renem. Zwraca on uwagę na to, że udziału tego nie należy przypisywać zwykłym koleżeńskim stosunkom 2-u sprzymierzonych armji, gdyż sprawa ta była niewątpliwie przygotowana uprzednio przez odnośne czynniki dyplomatyczne i wobec tego **ma charakter znacznie poważniejszy, zwłaszcza, iż wiadomem już jest, że w projektowanych manewrach armji brytyjskiej wezmą udział przedstawiciele wszystkich rodzajów broni armji francuskiej. Wynikałoby więc stąd, że między rządem francuskim a angielskim nastąpiło jaknaściślejsze porozumienie wojskowe.**

**New York, 14 sierpnia.**
(Telegram własny „Republiki“)

Prasa tutejsza zdradza wielkie zaniepokojenie z powodu osłoniętych ścisłą tajemnicą rokowań francusko-angielskich w sprawie spółdziałania flot obu krajów na wypadek wojny. New York World stwierdza, iż zachodzą uzasadnione obawy, iż **traktat idzie dalej, aniżeli się przypuszcza i dlatego byłoby bardzo celowe, w interesie spokoju między narodami, aby opinja publiczna dowiedziała się całej prawdy.** „Baltimore Press“ pyta, czy umowa anglo-francuska nie jest zupełnym sojuszem wojskowym, a nie tylko umową co do pewnych typów okrętów.

Wogóle w opinji amerykańskiej przeważa przypuszczenie, że **umowa może być wymierzona wyłącznie przeciwko potędze morskiej Stanów,** gdyż przeciw każdemu innemu mocarstwu sojusz taki nie ma sensu, jako że państwa umowne nawet z oddzielna dysponują niezwyciężoną siłą.

**Berlin, 14 sierpnia.**
(Telegram własny „Republiki“)

Prasa niemiecka z wielkiem zdenerwowaniem komentuje wiadomości amerykańskie i angielskie o zbliżeniu wojskowo-politycznem Anglji i Francji. Z naciskiem podkreślane jest, że pierwszą oznaką tego zbliżenia są **wspólne manewry na okupowanych terenach Nadrenji,** co wedle opinji prasy niemieckiej jest dowodem, że **porozumienie to jest skierowane przeciw Rzeszy niemieckiej.**

W związku z oczekiwaną ewakuacją tych terenów demonstracja wojskowa wzbudziła wielki niepokój w Niemczech mimo iż wiadomości amerykańskie są energicznie przez prasę dementowane.

Przypuszczają tu powszechnie, że na najbliższem posiedzeniu Reichstagu min. Stresemann zostanie zainterpelowany w tej sprawie i **wygłosi wielką mowę polityczną.** Niektóre dzienniki uważają, iż **polityka Stresemanna całkowicie zbankrutowała i domaga się niezwłocznej jego dymisji.** Prasa rządowa natomiast traktuje całą rzecz spokojnie, dając przynajmniej zewnętrznie wiarę wiadomościom francuskim, które brzmią nader uspakajająco.

**Praga, 14. 8.**
(Telegram własny „Republiki“)

Dzienniki, zbliżone do Benesza, donoszą w depeszach z Berlina, że w tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, jakoby minister Stresemann niedługo miał pozostać na stanowisku członka gabinetu Rzeszy. Jego nieszczególny stan zdrowia ma posłużyć jego partji, aby odwołać go z tego stanowiska, jeśli partji nie powiedzie się przeprowadzenie swych żądań. Stresemann ma pozostać na fotelu ministerjalnym spr. zagranicznych do czasu podpisania paktu Kelloga.

Następcą ministra Stresemanna byłby socjalistyczny poseł dr. Breitscheid.

## Wyjazd marsz. Piłsudskiego nastąpi 25 b. m.

### po powrocie do kraju premjera Bartla i min. Zaleskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

**Jedno z pism dzisiejszych przyniosło wiadomość o wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Rumunji. Jak się dowiaduję, wyjazd marszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy został tylko przełożony ze względu na zjazd legjonistów, ale nie zaniechany. Obecnie wyjazd p. marszałka jest znów aktualny, ale termin podany przez pismo warszawskie nie odpowiada rzeczywistości, gdyż**

MARSZAŁEK WYJEDZIE DOPIERO OKOŁO 25 B. M.,

**w każdym razie dopiero po powrocie premjera prof. Bartla, z którym odbędzie szereg konferencji w sprawach polityki bieżącej i projektu prac rządu na najbliższą przyszłość.**

**Nie jest również wykluczone, że w tym okresie przybędzie również minister Zaleski, by odbyć konferencję z marszałkiem w sprawach polityki zagranicznej.**

## 20 proc. podwyżka płac urzędniczych

### z okazji dziesięciolecia niepodległości państwa.

**Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:**

**W związku z dziesięcioleciem niepodległości państwa w kołach politycznych twierdzą, że rząd przygotowuje projekt podwyżki uposażeń urzędników państwowych o 20 proc.**

**Projekt ten ma już być w stadjum uzgadniania pomiędzy poszczególnemi resortami i w listopadzie prawdopodobnie zostanie ogłoszona podwyżka pensji urzędniczych.**

## Rządowy projekt zmiany konstytucji

### opracowany został przez wicemin. Cara.

**Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:**

**W pewnych kołach politycznych lansują pogłoskę, iż rząd wystąpi na najbliższej sesji sejmowej z własnym projektem zmiany konstytucji. Byłby to prawdopodobnie projekt wiceministra Cara, który stanowił ostatnio przedmiot dyskusji w łonie B. B. Gdyby rząd wystąpił z własnym projektem na forum sejmowem według wszelkiego prawdopodobieństwa odpadnie projekt klubu parlamentarnego B. B.**

## Zwłoki ś. p. por. Szałasa

### *przywiezione będą do kraju.*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Departament lotnictwa M. S. Wojsk. informuje nas, że za pośrednictwem M. S. Z. rozpoczął starania o pozwolenie na ekshumację i przewiezienie zwłok z Bagdadu ś. p. por. Szałasa. Starania te wymagają wiele formalności, a mianowicie pozwoleń od szeregu państw, przez które zwłoki będą transportowane w drodze do kraju.

## Min. Moraczewski

### *wyjechał na urlop.*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Pełniący dotychczas obowiązki premjera min. Moraczewski wyjechał wczoraj na urlop wypoczynkowy, przekazując swe zastępcze premjerostwo ministrowi Czechowiczowi.

## Togi dla sędziów.

### Rząd wstawił do budżetu odpowiednie kredyty na umundurowanie.

W projekcie budżetu ministerstwa sprawiedliwości na rok 1929—30 wstawiono kredyty na zakupienie tóg dla sędziów. Nie otrzymają ich jednak wszyscy sędziowie odrazu, lecz najpierw sędziowie sądu najwyższego, następnie apelacyjnych, okręgowych i t. d.

Stanie się tak dlatego by wydatek około 3 miljonów złotych nie był jednorazowy, lecz rozłożony na części. Z chwilą wprowadzenia tóg w sądownictwie, rada adwokacka wprowadzi go dla adwokatów.

## Na poszukiwanie Amundsena

### wyruszył sowiecki łamacz lodów „Krassin“.

**OSLO. 14 sierpnia.**

**W rozmowie z korespondentem Norweskiej Agencji Telegraficznej (NAT) prof. Samojłowicz, kierownik ekspedycji „Krassina“, stwierdził, że jego zdaniem, Amundsen żyje i dlatego „Krassin“ będzie w dalszym ciągu kontynuować poszukiwania.**

**„Krassin“ wyruszy ze Stewangeru wprost na Szpicberg. Czuchnowski dokona szeregu lotów wywiadowczych a załoga „Krassina“ prowadzić będzie poszukiwania na przestrzeni między Szpicbergiem a ziemią Franciszka Józefa.**

## Prace nad budżetem

### *na rok 1929-30 w pełnym toku.*

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Jak mię informują we wszystkich ministerstwach wre obecnie gorączkowa praca nad zestawieniem budżetów na rok 1929—30. Wczoraj zażądało ministerstwo skarbu od poszczególnych ministerstw przedłożenia chociażby ryczałtowych sum budżetowych do końca bieżącego tygodnia, ażeby móc w ciągu następnych kilku dni zestawić ryczałtowy budżet dla całego państwa.

## 150 wojskowych

### *aresztowano w Moskwie.*

**Moskwa, 15 sierpnia.**

Na terenie ukraińskiej S. S. R. dokonano licznych aresztowań w związku z wykryciem akcji wywiadowczej, kontynuowanej na rzecz obcego mocarstwa.

Jak dotąd, aresztowano około 150 osób, przeważnie wojskowch.

# Litwa odrzuca propozycję Polski zwołania konferencji w Genewie.— Prasa kowieńska o zjeździe legjonistów

BERLIN, 14 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Vossische Ztg.“ donosi z Kowna, iż drogą na Rygę nadeszła odpowiedź rządu kowieńskiego na notę Polski w sprawie odbycia konferencji polsko-litewskiej w Genewie w d. 30 b. m. Propozycja została odrzucona. Dr. Zaunius oświadczył, korespondentowi, „V. Z.“, że Litwa musi odrzucić propozycje Polski ze względu na krótki okres czasu przed sesją rady Ligi wskutek czego nie możnaby się spodziewać praktycznych wyników tej konferencji. Polska rozmyślnie chciała dopuścić do tego, aby nie można było mieć więcej czasu na przeprowadzenie gruntownych rokowań i chciała zmienić te rokowania w farsę. Na tego rodzaju manewr Litwa zgodzić się nie mogła.

Berlin, 14 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vorwaerts“ zamieszcza p. t. „Litwa nie znajduje się w niebezpieczeństwie“ depeszę swego korespondenta genewskiego o odrzuceniu prośby Waldemarasa w sprawie zastosowania na granicy polsko-litewskiej środków zapobiegawczych przeciwko ewentualnym konfliktom w związku z manewrami polskiemi. Korespondent dziennika zaopatruje swą informację komentarzem, z którego przebija wyraźne niezadowolenie z decyzji obecnego prezydenta rady delegata Kolumbji Bethancourta oraz referenta spraw polsko-litewskich holenderskiego ministra spraw zagranicznych van Bloklanda. Dziennik, kończy swe wywody następującem zdaniem: „Do jakiego stopnia decyzja obecnego prezydenta rady odpowiada rzeczywistej sytuacji na granicy polsko-litewskiej, o tem pouczy nas przyszłość“.

Berlin, 14 sierpnia.

W depeszy z Genewy krytykuje „Vorwaerts“ odmowę Ligi narodów na prośbę Waldemarasa o zarządzenie zabezpieczające granice polsko - litewskie przed ewentualnemu starciami w czasie polskich manewrów. Pismo socjalistyczne twierdzi, że prezydent rady Ligi narodów i sprawozdawca jej w sporze polsko - litewskim stanęli wyłącznie na punkcie widzenia, wyłuszczonego w polskiej nocie.

Berlin, 14 sierpnia.

„Vossische Zeitung“ w depeszy z Kowna donosi, że wileńska mowa marszałka Piłsudskiego wygłoszona z okazji zjazdu legjonistów, wywołała w Kownie zdziwienie. Pisma litewskie podkreślają, bezbarwność polityczną wywodów marsz. Piłsudskiego.

W opinji publicznej Litwy zauważyć się daje znaczna ulga z tego powodu, że kongres legjonistów, którego się bardzo obawiano, miał przebieg spokojny.

Berlin, 14 sierpnia.

Nacjonalistyczny dziennik „Der Tag“ pod tytułem „Punkt zwrotny w polityce wschodnio - europejskiej“ podkreśla doniosłość sprawy polsko - litewskiej. Korespondent kowieński tego dziennika stwierdza w tym artykule m. in., że Litwa nie posiadająca znaczniejszej potęgi przez polityczną konstelację i geograficzne położenie stała się punktem węzłowym polityki europejskiej. Wobec tego należałoby aby Niemcy nie bagatelizowały przyszłości Litwy. Panem być na Litwie oznacza według dziennika mieć hegemonję na przestrzeni między Wisłą a Dźwiną. Gdyby Litwa dostała się pod wpływy Polski, pisze dziennik berliński, oznaczałoby to ni mniej ni więcej, jak że Polska stała się mocarstwem, które przewagą swą wywierałoby wpływ na Łotwę i Estonję. W ten sposób polskie obcęgi zamknęłyby się zupełnie dokoła wschodnich Niemiec. Prusy Wschodnie, jak wyspa, leżałyby w morzu polskiem. Drogi do Estonji i do Moskwy znalazłyby się w rękach polskich. Następnie dziennik berliński twierdzi, że Anglja popiera polską pozycję na wschodzie Europy, tak samo, jak i Francja.

## Wzburzenie wśród socjalistów

*z powodu budowy nowego pancernika.*

Berlin, 14 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

W prasie socjaldemokratycznej zaznacza się silny ferment na tle uchwalenia przez rząd Rzeszy budowy nawego krążownika. We wszystkich stronach Niemiec przygotowują się do demonstracji przeciwko tej uchwale przyczem inicjatorzy wzburzenia wzywają do zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec decyzji gabinetu. W okręgu Zwickau na zgromadzeniu około 10 tysięcy osób uchwalono rezolucję żądającą między innemi aby socjalistyczni ministrowie wystąpili z gabinetu Rzeszy.

## Tajemniczy aeroplan

*na wzburzonych falach oceanu.*

Londyn, 14 sierpnia.

Lloyd donosi z Cap Race w Nowej Funlandji, że angielski parowiec Sea Pool zauważył w niedzielę wieczorem samolot lub hydroplan, który wystawał na 5 stóp ponad powierzchnią morza. Z powodu panujących ciemności załoga nie mogła odróżnić koloru oraz nazwy samolotu.







## Polacy amerykańscy zakupią samolot

*dla majorów Idzikowskiego i Kubali.*

New York, 14 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komitet przyjęcia lotników polskich w New Yorku zdołał do chwili obecnej zebrać sumę 14 tysięcy dolarów, przeznaczonych na cel zakupu nowych samolotów celem umożliwienia majorom Idzikowskiemu i Kubali podjęcia ponownego lotu przez Atlantyk. W piątek odbędzie się wielkie posiedzenie z udziałem licznych przedstawicieli kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Komitet spodziewa sie że uda mu sie w najbliższym czasie zebrać sume 50 tysięcy dolarów, koniecznych na kupno nowego samolotu.

## Poczta z Francji do Ameryki

*przewożona będzie na hydroplanach.*

Paryż, 14 sierpnia.

W dniu wczorajszym odbyła się inauguracja służby pocztowej pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi przy użyciu łącznej komunikacji statków i hydroplanów. Z pokładu statku znajdującego się w odległości 450 mil od New-Yorku wzniósł się o godz. 13 hydroplan, który o godz. 17 min. 16 opuścił się na wody w New-Yorku.

## Min. łotewski nie brał łapówek.

*Rzekomy list trustu szwedzkiego jest sfałszowany.*

Ryga, 14 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W wyniku przeprowadzonej ekspertyzy w sprawie rzekomego listu trustu szwedzkiego do ministra finansów ustalono ostatecznie, że list był sfałszowany.. Nagłówek listu i podpis był oryginalny, tekst zaś listu został naklejony. W związku z tem w najbliższym czasie oczekiwane są liczne aresztowania.

## Gwałtowna burza nad Danją.

*Piorun spalił 10 zagród.*

Kopenhaga, 14 sierpnia.

Nad Danją przeszła niezwykle gwałtowna burza, która wyrządziła b. poważne szkody. W wielu miejscach druty telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. W miejscowości Hjörring 10 zagród zostało spalonych od uderzenia pioruna.

## Fala upałów we Francji.

Paryż, 14 sierpnia.

Straszne upały i gorąca w całej Francji trwają w dalszym ciągu. Paryż wyludnił się zupełnie, ponieważ większa część ludności przeniosła się do okręgów wiejskich. Na niektórych ulicach wszystkie domy są pozamykane. Teatry i restauracje są próżne.

## Manewry lotnicze nad Londynem.

Londyn, 14 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorj wieczorem rozpoczęły się wielkie manewry floty powietrznej. Nad Londynem ukazało się 70 samolotów rzucających bomby. Z liczby tej 22 samoloty zmuszone zostały do lądowania przez baterje zenitowe i przeciwatak eskadr lotniczych, broniących dostępu do miasta. Niektórym jednak aparatom udało się dotrzeć do samego miasta. Manewrom przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności, zgromadzone na ulicach.

— Donoszą z Hong-Kong, iż na rzece Yang-Tse zatonął parowiec chiński. Wszyscy pasażerowie, wyłącznie chińczycy, w ilości kilkaset osób, zginęli w katastrofie.

# WALKA z WIATRAKAMI.

Gdyśmy byli dziećmi, bawił nas bardzo widok pieska, kręcącego się na jednem miejscu w pogoni za... własnym ogonem. Nie przypuszczaliśmy wcale, że w takiej tragikomicznej sytuacji znaleźć się mogą ludzie — i to bardzo poważni i rozsądni.

Dla uniknięcia takiej „pieskiej" taktyki mamy pewien instrument, który wskazuje nam właściwy kierunek myśli i czynu i stanowi rodzaj busoli, utrzymującej nas na wyższym poziomie inteligencji.

Słusznie, czy niesłusznie — umówiliśmy się zgodnie, że w tem, co mówimy i czynimy, musi być pewna logika, ten jedyny sprawdzian, jedyny sposób wzajemnego porozumiewania się. Uznajemy też pewne odchylenia od tej drogi — in plus i in minus. Mamy wówczas do czynienia: w pierwszym wypadku — z genjuszem, w drugim — z chorobą umysłową. Ale przeciętna, normalna logika obowiązuje nadal, jako punkt wyjścia, jako kryterjum.

Bo nie chcemy, nie możemy upodobnić się do tego pieska, ścigającego swój własny, mizerny ogonek...

***

Sejm obecny ma przeprowadzić zmianę konstytucji. Misja ta została mu powierzona przez pierwszy sejm ustawodawczy. Słusznie wtedy uznano, że żadne prawa ludzkie nie są wieczne i że po pewnym czasie należy sprawdzić, zrewidować to, co się, pod wpływem tych czy innych okoliczności, zrobiło.

Otóż tu należy podkreślić pewien charakterystyczny szczegół:

Wszystkie stronnictwa w Polsce dążą do zmiany konstytucji:

**L e w i c a** — dlatego, że jest przeciwniczką dwuizbowości, że szereg jej postulatów został przez sejm ustawodawczy odrzucony.

**P r a w i c a** — dlatego, że chciałaby zmienić ordynację wyborczą i ograniczyć prawa sejmu na rzecz senatu.

**C e n t r u m** — dlatego, że powszechne prawo wyborcze daje przewagę stronnictwom masowym i zmniejsza jego wpływ na rządy.

Nie wyliczamy tutaj wszystkich motywów, stwierdzić jeno chcemy, że absolutnych **z w o l e n n i k ó w i o b r o ń c ó w o b e c n i e o b o w i ą z u j ą c e j k o n s t y t u c j i n i e m a w s e j m i e w o g ó l e.**

A jednak, gdy ze strony rządu zapowiedziano w formie zresztą bardzo ogólnikowej i niekonkretnej, że i rząd ma swoje zastrzeżenia i projekty zmiany konstytucji — powstała niesłychana burza, podniesiono taki alarm, jakgdyby sama myśl zrewidowania naszych praw zasadniczych stanowiła już zapowiedź zamachu stanu.

Zapomniano poprostu, że **w s z y s c y** — absolutnie **w s z y s c y** — są zgodni co do konieczności wprowadzenia zmian.

Ale jakich? Tu dopiero mogłaby powstać różnica zdań.

Należy więc przedewszystkiem stwierdzić, że **r z ą d n i e p o w i e d z i a ł k o n k r e t n i e, d o c z e g o w ł a ś c i w i e z m i e r z a.** A wtedy, gdy mógł, nie pytając nikogo, zmienić ustrój państwowy, nie zwołując sejmu, nie uczynił tego. Z trybuny parlamentarnej natomiast oświadczyli jego przedstawiciele wyraźnie, że stoją na stanowisku **d e m o k r a c j i i p a r l a m e n t a r y z m u.**

Taka deklaracja, w okresie, gdy aktualną jest zmiana konstytucji, bodajże nie wymaga dalszych komentarzy, chociażby dlatego, że inne możliwe różnice zdań istnieją nawet w łonie samego sejmu, ba, w poszczególnych partjach i klubach nawet.

Wiemy nprz., że klub socjalistyczny wniósł do sejmu ustawodawczego swój projekt konstytucji, mocno różniącej się od tej, która została uchwalona. Należy więc przypuszczać, że socjaliści, mówiąc o zmianach, mają na myśli ten właśnie projekt. „Wyzwolenie" w swoim czasie zgłosiło wniosek, aby Prezydent Rzeczypospolitej był wybierany drogą powszechnego głosowania.

Dziś dawny projekt „Wyzwolenia" lansują koła, zbliżone do rządu (wiceminister Car) i na tem, wyłącznie na tem, opierają swój postulat wzmocnienia władzy Prezydenta.

Jak więc widzimy, niema najmniejszego powodu do alarmu, zasadniczemu bowiem ustrojowi Polski nie grożą żadne niebezpieczeństwa. Wszystkie projektowane zmiany mają jedną **d e m o k r a t y c z n ą** podstawę.

Chodzi tylko o to, by dyskusja dotyczyła rzeczy istotnych i nie była podyktowana zbytniem, zgoła nieuzasadnionem, podnieceniem.

W przeciwnym bowiem wypadku będzie to tragikomiczna pogoń za własnym ogonem lub namiętna, a bezcelowe — walka z wiatrakami.

T. G.

# Wybory prezydenta w Ameryce.

## Biuro wyborcze.—„Chcę głosować!"—Żadnych plakatów i obwieszczeń.—Rejentalne upoważnienia.—Partja wszystko załatwi.

W związku ze zbliżającemi się w Stanach Zjednoczonych wyborami prezydenta, znany autor francuski, Maurice Decobra, który wrócił obecnie z Amryki, kreśli swe uwagi na temat „Jak zostać wyborcą w U. S. A.?"

Kiedy byłem w Ameryce i starałem się poznać dokładnie treść jakiegokolwiek przejawu życia amerykańskiego, znajdowałem na to jeden jedyny sposób. Mianowicie, wmawiałem w sobie, że jestem amerykaninem, że nazywam się tak a tak, że zajmuję się tem a tem itd. itd. Poprostu sugerowałem się i wyczuwałem w ten sposób, myśli rdzennego amerykanina i stosunek jego do tego czy innego wypadku.

Gdy zaczęło się mówić o wyborach, powiedziałem sobie w ten sam sposób:

**„Jestem mister A. Gibson, wyborca, mieszkam na 86 ulicy w New-Yorku. Jestem właścicielem małego warsztatu i posiadaczem własnego mieszkania".**

Więcej nie trzeba mi było, by zainteresować się wyborami.

Od kilku tygodni pisma karmią mnie codziennie wiadomościami o zbliżających się wyborach prezydenta. Czynią to w ten sposób, iż rozdmuchują każdą rzecz błahą i wyciągają z niej najbardziej sensacyjne wnioski, mogące zainteresować nawet nieboszczyka, że ja (jako mister Gibson) będąc największym przeciwnikiem polityki, nie interesując się nią wcale, muszę, wbrew swej naturze, urwać kilka chwil czasu i zdecydować się

**wziąć udział w wyborach.**

Stwierdzam fakt, iż niema amerykanina, który w dniu wyborów pozostanie w domu. Chyba zatrzymają go nieprzewidziane jakieś, bardzo poważne okoliczności. A to właśnie jest zasługą całej prasy amreykańskiej, która w niepojęty, kunsztowny jakiś sposób potrafi wzbudzić zainteresowanie wyborami u każdego, bez wyjątku, każdego człowieka.

By móc jednak głosować, trzeba się zapisać w biurze wyborczem. Gdzież to biuro wyborcze się znajduje? W Europie, udałbym się w takim wypadku do ratusza, albo do lokalu jakiejś szkoły. Tu, w Ameryce, w tym niezwykłym kraju, gdzie nie uznaje się żadnych przyjętych w Starym Świecie pojęć i zasad, tam

**biuro wyborcze mieści się w zakładzie fryzjerskim,**

w sklepie krawca, lub u jakiegoś handlarza jarzynami. Tysiące, tysiące takich biur, rozsianych po całym New-Yorku

Muszę odnaleźć moje biuro. **Żadnych ogłoszeń, żadnych plakatów, żadnych obwieszczeń.** Poprostu podchodzę do policjanta na rogu mej ulicy i pytam. Lakoniczna odpowiedź:

**„Siódma ulica... 478... Sklep krawca".**

Udaję się do „biura". Czeka tam już siedmiu wyborców. Czeka, by wciągnięto ich na listę. Jeśli się sami nie zapiszą, stracą głos. Znaczyć to bowiem będzie, iż nie chcą brać udziału w głosowaniu.

Za zaimprowizowanym biurkiem siedzą członkowie komisji wyborczej: piękna blondynka, stary buchalter i młody yankes żujący gumę. Mają przed sobą wielki spis mieszkańców danego obwodu, by sprawdzać w nim dane, podawane przez pragnących zostać wyborcami. Obok drga wielka księga, dokąd wpisuje się zgłaszających, którzy w ten sposób otrzymują prawo głosu.

Staję i przyglądam się siedmiu przybyłym przede mną obywatelom. Są to: 1.) Mężczyznaw sile wieku, z kwadratową tensurą na głowie, 2.) Bardzo stara kobieta w czerni, 3.) Mężczyzna 40-letni o wybitnie słowiańskim typie, 4.) Murzynka, 5.) Elegancka młoda panna, 6.) Śniady hiszpan, 7.) Starszy izraelita galicyjski, gryzący cygaro o długości 30 centymetrów.

Z tyłu, w kącie sklepu siedzi flegmatyczny policeman, mający utrzymać porządek, a w międzyczasie rozprawiający żywo na temat wyborów z właścicielem sklepu, krawcem, siedzącym po turecku obok na stole.

Oto przedstawiciele amerykańskiego społeczeństwa, mający wybierać prezydenta.

Z zaciekawieniem przysłuchują się pytaniom i odpowiedziom.

— Imię i nazwisko? — Oskar Kahlenberg. — Adres? — 89 ulica 246. — Urodzony w ? — W Hannowerze, w Niemczech. — Obywatel amerykański od kiedy? — od 14 czerwca 1914. Zawód? — Fabrykant mydła? — Zgadza się. Chce pan zostać wyborcą? — Tak. — Proszę podpisać się w tej książce.

Pan Oskar Kahlenberg podpisuje się i **otrzymuje kartę uprawniającą do głosowania.**

Na odwrotnej stronie karty znajdują się cztery rubryki ,z nazwiskami trzech najpotężniejszych organizacji politycznych w Ameryce. „Demokraci", „republikanie", „socjaliści". Jeśli chce głosować za kandydatem jednej z tych trzech partji, skreślam poprostu z karty nazwy dwóch pozostałych i

**posyłam ją do zarządu tego stronnictwa, które sobie obrała.**

O więcej nie potrzebuje się kłopotać. W przeddzień wyborów zgłoszą się do niego odpowiedni ludzie, nauczą go, co ma robić, jak ma robić, zapytają nawet, czy może nie chce fatygować się osobiście, może nie ma czasu. W tym wypadku na swój koszt sprowadzę **rejenta, wypiszę upoważnienie i — już spełniłeś, obywatelu, swój obowiązek!** Już tam partja za ciebie będzie głosować.

Gdy tak stałem i przysłuchiwałem się temu wszystkiemu przyszła kolej na mnie. Już już miałem odpowiedzieć i wciągnąć się na listę, ale przypomniałem sobie, że przecież A. Gibson, to nie ja, że jestem Decobra że nawet w Ameryce, mimo wszelkich pozorów, nie da się oszukać członków komisji i otrzymać nieprawnie kartę do głosowania. Że ten szwindel to jest później, gdy kartę ma się w ręku. Ale otrzymać ją może faktycznie tylko obywatel amerykański.

Co później z nią zrobi — nikogo nie obchodzi. **Może ją podarować, sprzedać.** Ale dzieje się tak bardzo rzadko. Gdy bowiem w przeddzień wyborów budzi się sumienie Ameryki, stają się jej mieszkańcy uświadomionymi obywatelami. Wiedzą o tem wszyscy i dlatego ze spokojnym sumieniem dają im karty, które tak łatwo można sprzedać.

Maurice Decobra.

# Krwawa walka w Niemczech

## pomiędzy nacjonalistami i republikanami.

**Hannower, 14 sierpnia.**

Podczas uroczystości robotniczej w gmachu związków zawodowych w Lehrte, wtargnęli do budynku naprędce zmobilizowani hitlerowcy w pełnem uzbrojeniu i zaatakowali przebywających w sali restauracyjnej członków związku republikańskiego „Reichs banner", którzy byli bezbronni. Wywiązała się formalna bitwa, w któej wzięli w końcu udział robotnicy, obradujący w górnej sali. Po dwugodzinnej walce, podczas której restauracja została doszczętnie zniszczona, wyparto ostatecznie nacjonalistycznych bojowców z sali, na której pozostali liczni ranni, z których 2 ciężko w głowę od kul rewolwerowych robotników. Policja w znikomej sile przybyła dopiero po zajściu.

# Olbrzymi pożar składów portowych.

**Hamburg, 14 sierpnia.**

W późnych godzinach wieczornych w składach portowych w Wilhelmsburgu wybuchł pożar. W składach tych znajdowały się balony napełnione amoniakiem, acetylenem, terpentyną, chlorem i przetworami z żywicy. Balony eksplodowały z ogromnym hukiem. Ponadto w składach znajdowała się bawełna na sumę około miljona marek.

Pomimo wszelkich wysiłków ratowniczych, pożar rozszerzał się szybko nawet przeniósł się na barki i skunery, stojące na kotwicy w kanale Weringa, naładowane transportem oliwy, żywicy i terpentyny. Statki płonęły tak szybko, iż o ratowaniu ich nie mogło być mowy. Oliwa rozlała się na wodzie i w dalszym ciągu płonęła, zagrażając położonym w pobliżu dokom okrętowym.

Z portu hamburskiego przybyły dwa statki urządzone specjalnie do gaszenia pożaru.

W akcji ratunkowej biorą udział wszystkie straże ogniowe Hamburga. Dotychczas jeden z przechodniów odniósł ciężkie rany. Kilku strażaków zaś doznało poparzeń.

Pożar trwa w dalszym ciągu.

# Dramat rodzinny Tołstoja.

## Żona wielkiego pisarza nie była dopuszczona do jego łoża śmiertelnego.

## Wielki myśliciel trapiony był niepokojem.

**Zainteresowanie Lwem Tołstojem w związku ze zbliżającą się stuletnią rocznicą jego urodzin wzrosło niezmiernie na całym świecie.**

**Poniższe urywki z pamiętnika żony Tołstoja, Zofji, charakteryzują wymownie wielką tragedję rodziny znakomitego powieściopisarza.**

Niezwykle cennym materjałem, służącym do poznania życia Tołstoja oraz żony jego, Zofji, jest pamiętnik tej ostatniej, który wyjdzie z druku w dniu stuletniej rocznicy wielkiego powieściopisarza rosyjskiego.

Jest to dokument, pełen tragizmu. Ukazuje się w nim chora i szczerze cierpiąca dusza tej, która przez 48 lat była towarzyszką i żoną wielkiego myśliciela oraz matką jego dzieci.

Początkowo Zofja Andrzejówna znalazła w małżeństwie „szczęście i błogość“. Tak pisze w pierwszej części swego dziennika.

Ale zgodne współżycie małżeńskie Lwa Tołstoja, mącone w swych pierwszych latach tylko sporadycznemi wybuchami zazdrości (zazdrość cechowała zarówno naturę Tołstoja, jak i jego żony), nie trwało długo.

Nadeszły osiemdziesiąte lata XIX-go stulecia. Wtedy to życie rodzinne Tołstojów po raz pierwszy doznało tak silnych wstrząsów, że śladów ich nigdy już nie zdołały zmyć łzy pojednania i skruchy głębokiej.

„Oto przepisuję artykuł Leosia, — pisze żona Tołstoja, — zatytułowany „O życiu i śmierci“. Jego poglądy na szczęście są tu zgoła odmienne od tych, jakie głosił dotychczas. Gdy byłam młoda, bardzo młoda, jeszcze jako panna, dążyłam całą duszą do tego szczęścia, które zawarte jest w słowach: samozaparcie i życie dla innych, — dążyłam nawet do ascetyzmu. Lecz los zesłał mi rodzinę; żyłam dla niej. I nagle teraz muszę przyznać, że nie było to właściwie życiem“.

I żona Tołstoja, zapisawszy to wyznanie, nie może zrozumieć nowych poglądów, głoszonych przez jej męża. A dla niego był to przełomowy moment w jego życiu duchowem. Były to pierwsze lata jego dociekań religijnych, — lata, które przyniosły jego znakomite prace: „Więc co mamy czynić?“ i „W co wierzę?“.

Tołstojowa obserwuje bacznie swego męża i spostrzega, że „nie jest on widocznie szczęśliwy; **stał się cichy, zamyślony, milczący.** Prawie nigdy nie jest w dobrym, pogodnym humorze, którym dawniej porywał całe otoczenie. Kiedyś opisując polowanie, lub bal w „Pokoju i wojnie, był wesoły i podniecony, jak gdyby sam brał udział w tych rozrywkach“, — pisze żona Tołstoja.

A kiedy Tołstoj napisał swe artykuły o kościele i dał je do przepisania żonie, odezwała się ona o nich w następujący sposób: „Nie mogę pokochać tych artykułów; nie są artystyczne, lecz tendencyjne. Znieważają mnie one i burzą coś we mnie, wywołując w mej duszy bezpłodną trwogę“.

Nie może ona wogóle zrozumieć, dlaczego „Leoś nie chce, bym żyła, lecz ciągle cierpiała, patrząc na nędzę, choroby i nieszczęście ludzkie, bym wyszukiwała ich, jeśli same nie trafiają się w mem życiu. A tego samego wymaga też od dzieci“. Tołstojowa woła: w najwyższem zdumieniu: „Czy jest to wszystko potrzebne? Czy trzeba aby człowiek chodził ciągle do szpitali i patrzał na cierpienia chorych, słuchając ich jęków i patrząc na ich kurcze? Jeżeli spotykamy przypadkowo na drodze życiowej takiego chorego, to należy zlitować się nad nim i dopomóc mu, — lecz pocóż umyślnie szukać takich ludzi?“.

W tej notatce pamiętnika Tołstojowa (25 10. 1886) znajdujemy już prolog dramatu, który rozpoczął się następnie w domu Tołstojów, w Jasnej Polanie.

Jeszcze na cztery lata przed tem jawnem odsunięciem się małżonków od siebie, Tołstojowa zanotowała (26.8. 1882) co następuje:

„Przed dwudziestu laty, szczęśliwa i młoda, zaczęłam pisać ten pamiętnik — całą historję mojej miłości do Leosia. Nie ma w niej prawie nic innego, jak tylko miłość. A teraz, po dwudziestu latach, siedzę w nocy sama i czytam, i płaczę nad swą miłością. **Pierwszy raz w życiu Leoś uciekł ode mnie i położył się spać sam w gabinecie. Pokłóciliśmy się o głupstwo. Napadłam na niego za to, że nie troszczy się o dzieci, że nie pomaga mi pielęgnować chorego Iljuszy, któremu trzeba uszyć nową kurtkę. Lecz nie o to chodzi, — nie o kurtkę, lecz o to, że Lew staje się obojętny wobec mnie i dzieci. Zawołał dziś głośno, że najgoretszem jego pragnieniem jest opuścić rodzinę“.**

Oto gdzie znajdujemy źródło postanowienia Tołstoja w kierunku zerwania z rodziną, którego realizacja nastąpiła w chłodną noc jesienną 1910 roku.

I oczywiście już wtedy (rok 1882) nie chodziło tu o żadne kurtki, lecz o to, że Tołstoj dał odczuć swej żonie, że **„nie jest mu już potrzebna“.**

„I oto znowu, — czytamy dalej w pamiętnikach Tołstojowej, — jestem odtrącona, jak coś zupełnie zbędnego, — jak rzecz, od której żądają, — jak to zawsze w życiu rodzinnem bywało, — aby wyrzekła się własności, przekonań, wykształcenia i dobrobytu dzieci, czego nie byłam w stanie uczynić nietylko ja, kobieta, niepozbawiona energji, lecz czego uczynić nie potrafią tysiące ludzi, nawet przekonanych o szczerości tych przekonań“.

Własność i wszystko, co dookoła tego problemu nagromadziło się w domu Tołstojów, — oto zasadniczy moment rozdźwięku między Lwem Tołstojem a jego małżonką, Zofją. Zresztą nietylko własność i wszystkie te zasady, które zaczął Tołstoj propagować w związku z jego rozmyślaniami religijnemi, w wysokim stopniu utrudniały zgodne współżycie małżonków.

**„Jestem zwolenniczką rodziny — pisze w swym pamiętniku Tołstojowa, — dla mnie człowiek, porzucający swą rodzinę nie jest człowiekiem, lecz czemś gorszem jeszcze od zwierzęcia“.**

„Ciężkie chwile musiałam przeżyć na starość“ — z goryczą mówi 10.12. 1890 i opisuje następującą scenę, która odegrała się w domu Tołstojów:

„Leoś otoczył się gronem najdziwaczniejszych ludzi, których nazywa swemi wyznawcami. Dziś rano przyjechał niejaki Butkiewicz zesłany na Syberję za poglądy rewolucyjne; w czarnych okularach, sam czarny i tajemniczy, przywiózł z sobą żydówkę - kochankę, którą nazywa swą żoną jedynie dlatego, że razem mieszkają. Ponieważ przyszedł do nas w tym czasie Biriukow, Masza (córka Tołstoja, której oświadczył się przyjaciel Tołstoja, Biriukow) oczywiście pobiegła natychmiast do salonikn gdzie **cackała się z tą żydówką. Oburzyło mnie do żywego, że moja córka, porządna panienka, zadaje się z taką hołotą, i że ojciec widocznie pochwala to.** Rozgniewałam się, zaczęłam krzyczeć i ze złością w głosie powiedziałam do Lwa: **„Tyś przywyknął zadawać się całe życie z taką hołotą, ale ja nie. Nie chcę, żeby moje córki zadawały się z takiemi ludźmi“.**

On oczywiście rozgniewał się i w milczeniu opuścił pokój.

Tołstojowa, — jak z pamiętników jej wynika, — nie rozumiała skomplikowanej natury męża. Ale dzisiaj, czytając pamiętniki nieszczęśliwej tej kobiety, mimowili zapytujemy sami siebie: czy też istotnie na nią tylko spada cała odpowiedzialność za to, że rodzinne życie Tołstoja zakończyło się tragedją opuszczenia Jasnej Polany? — czy sprawiedliwe było zarządzenie najbliższych przyjaciół Tołstoja, którzy **tej, która przez 48 lat była żoną i towarzyszką wielkiego pisarza, nie dopuścili do jego śmiertelnego łoża?**

## Oryginalna sekta religijna w Rumunji.

**W Besaarabji tuż nad granicą rosyjską istnieje do dzisiejszego dnia sekta religijna, której członkowie chodzą zupełnie nago. Sekciarze ci gromadzą się szczególnie w okolicznych lasach w miejscowościach nadgranicznych, i nazywają siebie samych „sektą niewinnych“. Sekciarze rekrutują najwięcej zwolenników z pośród kobiet. Charakterystycznym obrzędem sekciarzy jest taniec nagich ciał wokół rozpalonego ogniska. Obrzęd ten przeciąga się przez całą noc. Władze rumuńskie prowadzą z sektą tą, ze względu na moralność publiczną, bardzo energiczną walkę. Niedawno dokonano aresztowania jednego z przywódców sekty „nagich“.**

PANTELEJMON ROMANOW.

## Spis dzieci.

Po dokonaniu oficjalnego spisu bydła, którego część zabrano potem do rzeźni, do wsi przybyli znowu jacyś obcy ludzie, którzy oświadczyli, że muszą zapisać wszystkie dzieci, nie będące w wieku szkolnym.

Chłopi zamienili się porozumiewawczemi spojrzeniami.

— Cóż to znowu?.. Dzieci wam potrzebne?...

— Kazali nam spisać i nic więcej... — odpowiedzieli nieznajomi.

— Psiakrew!....

— Zamęczą nas temi nowemi zarządzeniami!...

Wszyscy patrzyli na siebie z widocznem zaniepokojeniem.

— Wczoraj zabrali nam bydło, dziś chcą zarekwirować dzieci...

— Tak, tak... — dodał jakiś głos z tyłu. Pewnikiem chcą nam dzieci zabrać...

Obcy, zajęci przeglądaniem papierów, nic nie odpowiedzieli.

— Tak, teraz będziemy robili spis... — rzekł wreszcie jeden z urzędników i począł odczytywać jakiś papier.

Chłopi słuchali w natężeniu, jakgdyby obawiali się, że czegoś nie dosłyszą.

— ...oddzielnie do lat pięciu i oddzielnie do siedmiu lat. Starszych nie trzeba zapisywać. Zrozumieliście?

Wszyscy stali w milczeniu.

— Zresztą, będziemy chodzili po chałupach, żeby sprawdzić ilość dzieci, bo tak to oni nam podadzą Bóg wie co! Ogłaszam posiedzenie za zamknięte.

— Przepraszam za moją ciekawość, ale poco to jest potrzebne? — zapytał sklepikarz, członek rady wiejskiej.

— Dla celów statystycznych i pedagogicznych... O tem później się dowiecie — odparł urzędnik, nie patrząc wcale na sklepikarza i począł zbierać papiery ze stołu, niby sędzia po ogłoszeniu wyroku bezapelacyjnego.

— Przyjdą i zabiorą... Kiedy to się skończy?...

— Możecie już pójść... Tylko żeby wszystkie dzieci były w domu...

Wieśniacy wracali do swych domostw z takiemi rozpaczliwemi minami jakgdyby wczoraj ogień zniszczył cały ich dobytek.

— Głupia jestem i nie wiem co mam z nim zrobić... — słychać było kobiecy głos z jakiejś chaty.

— Tak, tak... Nigdy niewiadomo, z której strony na człowieka napadnie...

Po pięciu minutach na wsi zakotłowało się jak w ulu. Od chałupy do chałupy biegły kobiety kryjąc coś pod chustkami. Płacz ukrywanych dzieci rozlegał się głośnem echem po całej wsi.

— No, jazda!

Gdy komisja przybyła do pierwszej chaty, okazało się, że niema tam ani jednego dziecka. W następnych chatach — to samo. Gdzieniegdzie spotykano dziesięcioletnie dziewczynki, lub jeszcze starszych chłopców, niepodlegających spisowi.

— Dlaczego tu wcale dzieci niema?

— Jak można dzieci wyżywić w takich czasach... Najpierw była wojna, a potem....

— A kto tam tak wrzeszczy?

— To u sąsiadki...

— To dziwne... Nikt tu nie ma dzieci a jednak słychać wrzaski...

— Może to są dzieci z sąsiedniej wsi...

Tylko u Kuzniecowej znaleziono sześcioro dzieci.

Gdy komisja weszła do mieszkania, biedna matka oniemiała ze strachu.

— A to ci dała się złapać! — rzekł ktoś cicho z żalem.

Zapisano wszystkie dzieci.

A gdzie są twoje bachory? — zwrócił się sklepikarz, oprowadzający komisję, do pewnej młodej niewiasty.

Kobiecina zagroziła sklepikarzowi pięścią pod fartuchem i odparła niewinnie:

— Ja nie mam dzieci... To były mojej siostry...

— Djabli wiedzą co to się stało! — rzekł sklepikarz i wzruszył ramionami.

— Nie warto było spisywać... — dodał urzędnik, przeglądając papier.

Gdy komisja udała się do sklepikarza na herbatkę, we wsi znowu zawrzało. Wszyscy pobiegli na pola.

— Czego pani tu szuka?

— Zgubiłam chłopca.. O, Boże drogi przecież go tu położyłam koło drogi!

— Trzeba było wszystkie dzieci w jednem miejscu schować, to potem łatwiej byłoby odszukać...

— Tu jest jakieś dziecko! — odezwał się jakiś głos zdala.

Niewiasta pobiegła na wskazane miejsce, lecz po chwili wróciła zapłakana:

— To nie mój... Mój nosił czerwoną czapkę...

— To nie jest życie, w więzieniu lepiej! — biadała inna matrona z dzieckiem przy piersi.

— Czego ty się martwisz?.. Bierzesz dziecko pod pachę i już... A ja mam dwoje przy piersiach, dwoje trzymało się mej sukni, nic więc dziwnego, że jedno zgubiłam.

— Ale prędko schowaliśmy nasze dzieci... Nauczyliśmy się po tym spisie bydła...

Wszyscy byli zadowoleni. Tylko Kuzniecowa biadała. Zapisali jej wszystkie dzieci. Złapali. Zebrali się wokół niej sąsiedzi, kiwając smutnie głowami.

— Drugim razem będzie ostrożniejsza... Sprowadziła kupę dzieci na świat i myśli, że jej to tak ujdzie... Nie, bratku, teraz są inne czasy....

— W każdym razie z dziećmi poszło lepiej niż z bydłem...

— O, tak... Wtedy zabrali nam tyle krów...

— Ci też tak prędko przyszli, że nie było ani chwili czasu.

Na drodze ukazał się sklepikarz.

— Wszyscy, którzy podali swe dzieci muszą przyjść w sobotę do miasta.

Sąsiedzi spojrzeli z żalem na Kuzniecową.

— A co tam będzie?

— Dostaną zapomogi dla dzieci... Ubranie, buciki....

Przez chwilę panowała cisza. Wreszcie jeden z chłopów splunął ze złości i rzekł:

— Przeklęte życie, psiakrew!... Nigdy niewiadomo co czynić...

Wszyscy spojrzeli na Kuzniecową zazdrosnem okiem: ona jedna nie omyliła się...

Tłum. B. F.

## KRONIKA

SIERPIEŃ
**15**
Środa

Dziś: Wniebowz. N.M.P.
Jutro: Joachima

Wschód słońca o g. 4.17
Zachód słońca o g. 7.03
Wschód ks. o g. 3.28
Zachód ks. o g. 7.33
Długość dnia: 14.38
Ubyło dnia: 2.24

### Kat nie chce

*mieszkać w więzieniu.*

„Kur. Czerw." donosi:

Kat Maciejewski ma zatarg ze swoją władzą zwierzchnią. Przed paru miesiącami, z powodu jakichś wykroczeń (pijaństwo) oddano kata pod bezpośredni dozór naczelnika więzienia mokotowskiego.

Jednocześnie kazano mu zamieszkać przy więzieniu.

Ale kat oparł się temu i powiedział, że chce pozostać w swem mieszkaniu przy ul. Podwale.

Ministerstwo zagroziło mu odebraniem dodatku mieszkaniowego.

Jak się ten zatarg skończy — narazie nie wiadomo.

Ale reasumując te wieści zaznaczyć należy, że nietylko dla dobra samego kata ale i dla społeczeństwa rozporządzenie ministerstwa miało wielką i ważką rację.

Skoro prawo tego wymaga — musi być kat. Jednakże współżycie jego z innymi obywatelami państwa nie jest ani pożądane ani korzystne. Daleko lepiej, żeby izolowano go wśród wysokich murów więzienia.

### Rekurs wolnomyślicieli

*przeciwko zawieszeniu działalności S. W. P.*

W dniu wczorajszym przewodniczący łódzkiego koła stowarzyszenia wolno myślicieli polskich, p. Jan Haneman, złożył w starostwie grodzkiem rekurs do województwa, przeciwko decyzji starostwa grodzkiego, zawieszającej działalność stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich.

W rekursie tym zarząd koła S.W.P. protestuje przeciwko motywom starostwa, iż działalność stowarzyszenia zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu [illegible] warzyszenia [illegible], iż działalność stowarzyszenia mieści się w ramach programu, wytkniętego [illegible] ram programu stowarzyszenia, zatwierdzonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Działalność ta zgodna była z uchwałami rocznych zebrań członków i zjazdów dorocznie zwoływanych. W końcu p. Haneman w imieniu zawieszonego zarządu Koła S.W.P. żąda przywrócenia prawa działalności stowarzyszenia wolnomyślicieli.

### 10-lecie niepodległości

*będzie uroczyście obchodzone w szkołach.*

W związku ze zbliżającą się rocznicą 10-lecia niepodległości państwa polskiego kuratorja szkolne zarządza szkołom powszechnym i średnim podjęcie odpowiednich przygotowań dla obchodu tej uroczystości.

We wszystkich szkołach mają się odbyć akademje z odczytami i przedstawieniami historycznemi poświęconymi wiekopomnej rocznicy.

### Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)



# Komorne znów podrożeje.

## Projekt ministerstwa skarbu będzie wniesiony do sejmu.

## Cała podwyżka ma być użyta na budowę domów.

Projekt waloryzacji komornego — podniesienia o 72 proc. przeliczenia przedwojennego (1 rubel przedwojenny równy 2,66 zł.) — wysunięty przez ministerstwo skarbu, wywołał ostre protesty z dwóch przeciwnych stron: — organizacyj właścicieli domów i lokatorów. Również i w sferach rządowych wywołał on liczne krytyki.

Jednakże, jak się dowiadujemy, zwycięży niewątpliwie stanowisko minister stwa skarbu, które chce na tym 72 proc. dodatku do komornego OPRZEĆ CAŁĄ AKCJĘ BUDOWY DOMÓW,

gdyż podatek mieszkaniowy na rozbudowę daje zbyt słabe efekty a dotacje ze strony skarbu oraz pożyczki obligacyjne nie zapewnią stałości w akcji budowlanej.

Waloryzacja komornego ma dać, we dług obliczeń ministerstwa skarbu, OKOŁO 400 MILJ. ZŁ. ROCZNIE, po całkowitem jej wprowadzeniu, czyli po 5 latach, co pozwoliłoby podwoić conajmniej obecne tempo budowy domów.

Inne ministerstwa, które miały dotychczas pewne zasadnicze zastrzeżenia co do samej waloryzacji,

OBECNIE GODZĄ SIĘ NA NIĄ

i chodzi tylko o ustalenie jej planu i warunków.

Ministerstwo robót publicznych, które ma tutaj duży wpływ, chciałoby przy tej sposobności

OBOSTRZYĆ PRZEPISY BUDOWLANE

w tym kierunku, żeby budowane z tych funduszów domy nie mogły przechodzić na własność prywatną oraz żeby budowano je według minimalnych wymagań, i jaknajoszczędniej. Tej opinji nie podziela ministerstwo skarbu, które stoi na stanowisku, że **a k c j a p a ń s t w o w a w z a k r e s i e b u d o w y d o m ó w p o w i n n a t o r o w a ć d r o g i i n i c j a t y w i e p r y w a t n e j a n i e o d s t r ę c z a ć j e j c a ł k o w i c i e.** Jak wypadnie uzgodnienie tych stanowisk, trudno dziś przewidywać.

**Poważne różnice zdań wytwarza również pytanie: — czy waloryzacja ma objąć wszystkie bez wyjątku lokale, czy w jakim czasie ma być przeprowadzona. W każdym bądź wypadku WALORYZACJA KOMORNEGO MOŻE BYĆ WPROWADZONA TYLKO NA ZASADZIE USTAWY UCHWALONEJ PRZEZ SEJM.**

**Projekt tej ustawy ma być wniesiony na sesję jesienną z terminem wprowadzenia w życie od 1 stycznia 1929 roku.**

# Spieszcie na Plac Dąbrowskiego.

## Dziś wielki festyn ludowy w Luna-Parku.

Dyrekcja Luna-Parku polskiego komitetu olimpijskiego z okazji święta narodowego w dniu 15 sierpnia organizuje specjalnie urozmaicony festyn ludowy, który niewątpliwie ściągnie do Luna-parku całe rzesze łodzianek i łodzian, żądnych niepowszednich wrażeń.

Obok dotychczasowych atrakcyj w postaci kolejki napowietrznej, karuzeli górskiej i łańcuchowej, kolejki dziecinnej, pałacu dziwów, hippodromu, strzelnic i kiosków premjowych, dyrekcji udało się pozyskać wspaniały 50-osobowy

**młyn djabelski**

oraz niezrównanego iluzjonistę czarodzieja Bosko.

Ten ostatni precyzją wykonania a jednocześnie efektami i celowo dobranemi eksperymentami naprawdę

**czaruje publiczność.**

Tłumy czekają przed kasą, aby otrzymać bilety na widowisko.

Wieczorem czekają łodzian atrakcje w postaci wspaniałych ogni sztucznych oraz powodzi świateł i lampionów. Niczem Wenecja z kanale Grando wobec feryj świetlnych w Luna-parku, tembardziej, że muzyka w swym repertuarze zawiera cały szereg

**serenad włoskich i hiszpańskich.**

O gdz. 9-ej wiecz. z Luna-parku zostanie wypuszczony wielki 5-metrowy balon kulisty, który w świat poniesie

**wieść o odbywającym się w Łodzi festynie ludowym.**

Pragnąc uczcić pamięć szarych, bezimiennych bohaterów z r. 1920. dyrekcja Luna-parku przesłała do dyspozycji dowództwa garnizonu m. Łodzi 600 biletów bezpłatnych do rozdziału między żołnierzy.

Nie wątpimy, że

**cała Łódź w dn. 15 sierpnia znajdzie się na terenie Luna-parku**

i da dowód, jak bliską jej jest sprawa propagandy sportu polskiego i współzawodnictwa na tym polu z innymi narodami, gdyż jak wiadomo całkowity dochód z Luna-parku przeznaczony jest na fundusz olimpijski.

# Włókniarze nie wysuną żądań.

## Chwilę obecną uznano za nieodpowiednią.

## Decyzja komitetu wykonawczego związku klasowego.

Jak już donosiliśmy, odbyło się w ubiegłym tygodniu posiedzenie zarządu robotników [illegible] związku klasowego robotników, na którem zastanawiano się nad [illegible] włókienniczego, powiedzeniem umowy [illegible] nad wywłókienniczym i wystąpieniem z [illegible] wemi żądaniami podwyżkowemi.

Na posiedzeniu tem postanowiono pozostawić

**wolną rękę komitetowi wykonawczemu i podporządkować się jego decyzji.**

W związku z powyższem, odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu wykonawczego, na którem poszczególni członkowie składali sprawozdanie z nastrojów panujących wśród robotników fabryk łódzkich i prowincjonalnych.

Wyszczególnika ze sprawozdań potowa jest do [illegible] robotników gona celu wywalczenie [illegible], mającej płac. Na takie stanowisko robotników wpływa okoliczność, że od czasu przyznania im 6 proc. podwyżki koszty utrzymania znacznie wzrosły, tak że utrzymanie rodziny jest obecnie znacznie trudniejsze aniżeli przed podwyższeniem.

W trakcie dyskusji większość członków komitetu wykonawczego wyraziła jednak wręcz przeciwny pogląd. Zdaniem poszczególnych mówców

**chwila obecna nie nadaje się do wypowiedzenia umowy.**

Konjunktura, w czym są obecnie przemyśle włókienniprzemysłowców przepełnione i składymi, których nie mogą sprzedać. Strejk w takich okolicznościach byłby nawet przemysłowcom na rękę. Niepomyślny sezon letni oraz niewprowadzony jeszcze zakaz pracy nocnej spowodowały ogromną nadprodukcję. Z powyższych względów należałoby się z wypowiedzeniem umowy wstrzymać conajmniej miesiąc. Zdanie to przeważyło i komitet wykonawczy postanowił w chwili obecnej umowy nie wypowiadać. (p).

# Niemowlę umarło na ... „uwiąd starczy"

## Sensacyjne materjały głównego urzędu statystycznego

Statystyka jest rzeczą niezwykle interesującą, pożyteczną i posiadającą duże znaczenie w każdej dziedzinie. Musi być ona jednak solidnie traktowana i winna operować materjałem źródłowym dostarczanym przez ludzi bądź co bądź odpowiedzialnych.

Tymczasem jedno z pism warszawskich donosi o wypadku tak humorystycznym, że aż napozór nieprawdziwym. Niestety jednak, jest to fakt stwierdzony.

Otło główny urząd statystyczny otrzymał przed kilku dniami od jednej z gmin w powiecie będzińskim wykaz śmiertelności za pewien okres czasu. I w wykazie tym napisane jest, między innemi, bardzo wyraźnie, iż pewien obywatel urodzony dnia 7 czerwca 1928 roku zmarł następnego dnia skutkiem ....zmeczenia przy porodzie bliźniąt". Inne niemowlę, po tygodniowem życiu zaledwie zmarło na... „uwiad starczy".

Najbardziej charakterystycznem jest to, iż w rubryce „czy przyczyna śmierci stwierdzona została przez lekarza", ten sam urzędnik gminny napisał „tak".

Czy wypadek ten to nie swego rodzaju curiosum, świadczący o niskim poziomie niektórych urzędników gminnych? Czy od tych urzędników, przy przyjmowaniu ich na służbę, nikt nie wymaga odpowiednich kwalifikacji?

(—is).

**Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.**

ANDRE LEMEME.

## Wrażenia.

W czasie Zielonych Świątek urządziliśmy wycieczkę do Pau a stamtąd udaliśmy się do pobliskiego Lourdes — miejscowości uchodzącej za cel pielgrzymek tysięcy wiernych i turystów.

Potężne wrażenie czyniły te podziemne lochy kamienne, fantastyczne labirynty, przez które chodzi się przeszło półtorej godziny, cudowna grota w postaci ołtarza, gdzie na ścianach wiszą tysiące połamanych żłobków, pozostawionych przez różnych pątników i pielgrzymów i ta cała atmosfera pewnej tajemniczości, dziwaczności, słowem — całość wywarła na nas potężne wrażenie.

Wszystko to bardzo szczegółowo opisałem w długim liście, który wraz z odpowiednimi widokami przesłałem mej ciotce Sylwanji.

Wiedziałem, że tej starej damie, która przez całe życie nie przekroczyła granic swego rodzinnego miasta Amiensu, list mój sprawi wielką przyjemność.

Przy końcu mego listu wspomniałem o ... pasztewacznym rynku w Pau, gdzie ... olbrzymie połacie wątr... ...do Paryża znalazłem odpo... tów wątrob... ...ciotki Sylwanji na mój list z Lourdes. Była to pocztówka następującej treści:

— „Twój opis rynku, gdzie sprzedają wątróbki, bardzo mi się podobał. Tobie jest dobrze, mój drogi, widzisz wszystko na szerokim świecie. Wyobrażam sobie jakie to musi być ciekawe!".

Tłum. B. F.

# Orkiestra bez muzyków.

## Jeszcze jeden wielki wynalazek inżynierów francuskich

Nad brzegiem Sekwany loboratorjum. Na zwykłym, prostym stole, mniej więcej wielkości fortepianu, umieszczono skrzypce i smyczek. Skrzypce są przymocawane do kołyski i otoczone szeregiem dźwigni, jakby palcami wychudłej ręki ludzkiej. Smyczek jest wciągnięty pomiędzy widełki stalowego ramienia, wyrastającego ze stołu.

Całość czyni wrażenie lodowatego, obojętnego mechanizmu, a nieubłagana sztywność metalowych jego części twarzy surowe przeciwstawienie z szybkością konturów skrzypiec i smagłością smyczka.

Gospodarz domu przesuwa ...lektryczny i nagle staje ...achyla, sunie. Smyczek si... ...reśla zupełnie nie... po str...ne drogi. Skrzypce wiją ...jak opętane. Wykręcają się, nadstawiają smyczkowi kolejno swe cztery struny, czasem dwie równocześnie. A metaliczne palce biegają żywo.

Płynie czardasz. Tęskny, to znów drgający życiem, pełen niezwykłych niespodzianek. A więc podwójne drżenie strun, „Glissando" i „Staccato" i zdałoby się, że to nie kolebka stalowa, ale łkająca pierś ludzka znajduje się przed nami i że sztywne palce i stalowe szczypcyki zamieniły się w sprawne ręce cygańskie.

Jeśli z uwagą śledzimy grę skrzypka i widzimy to całe mnóstwo złożonych czynności, które musi wykonać, wydaje się nam zupełnie niemożliwe, by czynności te nadawały się do automatycznego odtwarzania. A jednak po trzynastu latach żmudnej pracy **udało się dwum inżynierom francuskim rozwiązać to zagadnienie, uważane dotąd za niewykonalne.**

Wynaleźli skrzyp... ...ające, ...obojętny mechanizm ...ment, który potrafi nie jest to jedn... ...muzykę wszystkie porywy i ...duszy ludzkiej. Tylko laikom może się wydawać zbędnym ten wynalazek. Stanowi nową podstawę badań naukowych — z czasem skorzysta z niego praktyka życia.

Niesposób jest wdawać się w opis tego niezwykłego wynalazku. Dość powiedzieć, że wykonanie muzyki zależy od ruchu zwojów papierowych odpowiednio naciętych. Od rozmieszczenia swych nacięć, zależy t. zw. uczucie. To też wynalazcy powołali artystę wysokiej muzy, laureata konserwatorjum paryskiego do współpracy nad dziurkowaniem tych zwoi.

Obecnie wynalazcy pracują nad dalszem udoskonaleniem instrumentu. Z całą słusznością doszli oni do wniosku, że byłoby rzeczą ze wszechmiar użyteczną, aby użyć fortepianu do akomponjamentu, lecz nie fortepianu — pianoli, tylko fortepianu zbudowanego na tych samych zasadach, co i skrzypce.

W niedalekiej przyszłości tedy będziemy mieli **całkowitą orkiestrę bez udziału muzyków.** Nie będzie to jednak znany ogólnie orkiestrjon, lecz orkiestra symfoniczna w pełnem znaczeniu tego słowa, orkiestra, która potrafi porwać i zachwycić do najwyższego stopnia słuchaczy.

Wiek XX — to wiek ciągłych wynalazków i odkryć.

Kr.



## RADJOPROGRAM

**ŚRODA, 15 SIERPNIA.**

10.15—11.45 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—15.35 — Przerwa. 15.35—16.00 — Komunikat meteorologiczny. 17.00—18.30 — Koncert orkiestry filharmonji warszawskiej, organizowany wespół z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Andrzeja Bromke, Leopold Dworakowski (skrzypce) i Wincenty Jakubczyk (klarnet). Część I. 1. Szymborski: Tivoli, marsz. 2. Suppe: Rano, południe i wieczór, uwertura. 3. Waldteufel: Mój sen, walc. 4. Bergsohn: Fantazja klarnetowa — odegra p. W. Jakubczyk. Część II. 5. Komzak: Dla wesołych ludzi, porpourri — wykona orkiestra. 6. a) Dworzak: Humoreska, b) H. Wieniawski: Kujawiak — odegra p. L. Dworakowski. 7. Noskowski: Taniec cygański i kołomyjka, b) Namysłowski: Mazur Kuba - Jurek — wykona orkiestra. 18.30—18.50 — Rozmaitości. 18.50—19.15 — Odczyt p. t. „Wycieczki w dół Wisły" (Dział: „Krajoznawstwo") — wygłosi prof. J. Kołodziejczyk. 19.15—19.45 — Przerwa. 19.45—20.10 — Skrzynka pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 20.15 — Koncert popularny orkiestry Filharmonji warszawskiej, organizowany wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Kazimierz Blaschke (wiolonczela). Część I. 1. Weber: Uwertura do op. „Oberon". 2. Dworak: Tańce słowiańskie. 3. Cui: Suite miniatiure. 4. Dargomylski: Kozak. 5. Humperdinck: Uwertura do opery „Jaś i Małgosia". 6. Liadow: Zaczarowane jezioro. 7. a) Dworak: Cisza leśna, b) Moszkowski: Gitara, c) Głazunow: Pieśń Trubadura — wykona p. K. Blaschke. Część II. Massenet: Scenes pittoresques. 9. Moszkowski: Tańce hiszpańskie. Część III. 10. Głazunow: Walc koncertowy. 11. Svendsen: Melodje norweskie. 12. Liszt: Tasso. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty, policyjny, sportowy, nadprogram.

## System daltoński w szkole

Słyszy się ostatnio coraz głośniejsze skargi na obecny system nauczania w szkołach średnich; system, który wywołuje zrozumiałe niezadowolenie sprawia, iż młodzież po ukończeniu szkoły średniej jest absolutnie nieprzygotowana do wyższych studjów ani do życia praktycznego.

W Ameryce, jak również na Zachodzie pedagodzy przyszli już do przekonania, iż dotychczasowy system nauczania jest w istocie przeżytkiem i wprowadzili system nowy, t. zw. daltoński, — laboratoryjny, polegający na zupełnie samodzielnej indywidualnej pracy każdego ucznia.

W Polsce, jak dotąd, mało jeszcze prób czyniono w tym kierunku, co jest ostatecznie zrozumiałe, gdyż podobna reforma systemu nauczania i doprowadzenia go do właściwego poziomu, wymaga reformy ustroju całego szkolnictwa i, co za tem idzie, olbrzymich wkładów finansowych.

Pierwszą szkołą u nas w kraju, która poczęła stosować system ten z wielkiem powodzeniem jest seminarjum państwowe w Chełmie. ... K.

Reforma ta zostaje w bieżącym... który nież wprowadzona w Łodz... ...stemem laboratoWolfsonowej. Nowy ... W szkole uczy się każwprowadza gim... ...ując samodzielnie pewną ilość ryjnym, ind... dy ...

...Jedną z reform, zasługujących na uwagę, było wprowadzenie w ubiegłym roku szkolnym nauki języka Esperanto, języka międzynarodowego, dającego możność porozumienia się ze wszystkimi narodami świata. Tuż przed wakacjami uczenice wyżej wspomnianego gimnazjum skomunikowały się listownie z młodzieżą szkolną w Japonji i oto przed kilku dniami otrzymały stamtąd odpowiedź również w języku esperanto pisaną. Jako współczynnik wzajemnego zbliżenia się narodów, esperanto jest językiem bardzo ważnym.

Przy gimnazjum istnieje już szkoła freblowska „Świat dziecięcy", którą prowadzi nauczanie również systemem samodzielnym, a mianowicie systemem Montessori.

St. K.

*Helena Lewinsonówna*
*Dr. Józef Prybulski*

ZAŚLUBIENI

Łódź — Sierpień — Kobryń.

### TEATR LIT.-ART. „GONG"
(Cegielniana 16)

Wczorajsza premjera p. t. „Dla Was Łodzianki" zdobyła wstępnym bojem sukces. Publiczność, zapełniająca salę „Gongu" bawiła się znakomicie i entuzjastycznie oklaskiwała wszystkie numery programu. Zwłaszcza podobały się: skecz p. t. High-life, koncertowo grany przez Sawiską, Belskiego, Sielańskiego i Skoniecznego, piosenki w wykonaniu Hanki Runowieckiej i Bolcia Kamińskiego, którzy wrócili z urlopu, oraz tańce i ewolucje układu i w wykonaniu baletmistrza Jana Cesarskiego.

Dziś 3 przedstawienia: o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

## Akcja wyborcza
*do izby przemysłowo-handlowej.*

Pod przewodnictwem komisarza wyborczego inż. Bajera odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej dla wyborów do izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.

W pierwszym rzędzie omawiano sprawę lokali obwodowych komisji wyborczych i postanowiono, że lokale te zaofiarują na ten cel organizacje kupieckie i przemysłowe w swych siedzibach lub zakładach.

Następnie przystąpiono do układania list kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych w liczbie 5 w każdej komisji i pracę tę główna komisja zakończy na następnem swem posiedzeniu w dniu 16 b. m. (b)

## Cudzoziemcy nie płacą
*za zameldowanie i wymeldowanie.*

Jak już donosiliśmy, z dniem 19 września wchodzi w życie rozporządzenie o kontroli ruchu ludności i z tym dniem ustają wszelkie opłaty za meldowanie i wymeldowania.

Onegdaj urząd wojewódzki otrzymał zarządzenie o natychmiastowem wstrzymaniu, niezależnie od powyższego rozporządzenia, pobierania opłat od cudzoziemców, gdyż opłaty te pobierane są przy wydawaniu zezwoleń na wjazd do kraju, a ponieważ to samo stosują inne państwa do obywateli polskich, więc wpłynie to na zmniejszenie świadczeń emigrantów polskich.

W ten sposób biuro adresowe już dziś nie będzie pobierało opłat od cudzoziemców, zaś za miesiąc zniesione zostaną już opłaty od obywateli polskich. b.

## Paszport lub ... rejestracji nal... rocznika 1910.

W związku z mającą nastąpić w dniach od 1. 9. do 29. 9. 1928 roku rejestracją mężczyzn ośmnastoletnich rocznika 1910, biuro wojskowo - policyjne przy magistracie m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, aby do dnia 1. 9. 1928 roku zaopatrzyły się w dowody osobiste, t. j. paszport lub też metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności.

W razie przedkładania metryki urodzenia lub wyciągu z ksiąg stałej ludności, należy okazać również jakikolwiek dokument z fotografją, stwierdzającą tożsamość osoby.

## Ręce ludzkie
*stają się poprostu zbyteczne.*

Z Warszawy donoszą:

Nieprzyjemnie się robi na myśl, że każdy bochenek chleba czy bułka przechodzą przy wypieku, pakowaniu itp. dziesiątki niezawsze czystych rąk ludzkich. Piekarnie mechaniczne zapobiegają temu.

Bardzo ciekawą maszynę przysłano z Paryża do Warszawy: automat do pakowania pieczywa.

Bochenek chleba po wypadnięciu z otworów walca — pieca wpada na transmisję, przesuwa się do pakowni, gdzie maszyna zawija go w papier, przewiązuje i ustawia w sześciany.

W podobny sposób ta ciekawa maszyna zawija bułeczki w papier woskowy.

Przysłana maszyna do pakowania pieczywa jest jedną z części budującej się miejskiej piekarni mechanicznej.

• **„NOWA EPOKA W SJONIŹMIE“.**

No powyższy temat odbędzie się w czwartek wieczorem w sali Filharmonji wiec, zorganizowany przez łódzką organizację sjonistyczną.

Na wiecu przemawiać będą pp.: Leon Lewite, dr. M. Hindes, red. M. Heftman (Warszawa), M. Lisner i inni.

Tematem przemówień będą ostatnie zmiany w sjoniźmie i plany na przyszłość.

# Projekt zakazu pracy nocnej
## winien być urzeczywistniony w całej rozciągłości.
### Leży to w interesie zarówno przemysłowców jak i robotników.

Wniosek o zakazie nocnej pracy, który tyle hałasu narobił w Łodzi, nie dając narazie **żadnych konkretnych rezultatów**, zmusza nas do zastanowienia się nad trudnościami, jakie rzekomo stają na przeszkodzie akcji wprowadzenia w życie tego projektu.

Meritum sprawy zostało już przez pismo nasze wszechstronnie wyświetlone. Wskazaliśmy w licznych artykułach i wywiadach, że od unormowania naszej produkcji zależy los przemysłu i że koniecznością chwili jest obecnie ścisłe stosowanie się do ustawy o zakazie pracy nocnej z pominięciem wyjątkowych zezwoleń, którem dotychczas **nazbyt szczodrze szafowano.**

Wyraziliśmy przytem pogląd, że na specjalne przywileje zasługują tylko te fabryki na gruncie łódzkim, które w dziedzinie eksportu odgrywają poważną rolę lub też **produkują specjalne artykuły w kraju niewyrabiane.**

Tymczasem czynniki miarodajne, upoważnione do kategorycznego postawienia kwestji **zwlekają z realizacją nowego zarządzenia, wysuwając coraz nowe argumenty,** mające usprawiedliwić ich taktykę.

Tego rodzaju postawienie sprawy może się fatalnie odbić na całokształcie naszego życia gospodarczego. Okres przejściowy, konieczny do zlikwidowania 3-ej zmiany, potrwa wszak szereg tygodni. Jeżeli więc przygotowania do tej likwidacji posuwać się będą w żółwiem tempie, grozi nam jeszcze długotrwały okres przeciągania anormalnych stosunków, których **skutki odczuje cała Łódź przemysłowa.**

Jedną z przeszkód, przeciwdziałających wydaniu nakazu, jest podobno fakt posiadania przez niektóre zakłady przemysłowe zezwoleń na pracę nocną udzielonych na dość długi termin **(do 1-go stycznia 1929 r.)**

Zezwolenia na pracę nocną były wszakże tylko wyjątkowym przywilejem, który, jeżeli nawet jest uzasadniony może być udzielany z zastrzeżonym **prawem odwołania w każdej chwili, kiedy władza uzna to za konieczne.**

Trudno wobec tego przypuszczać, ażeby tego rodzaju motywy były istotną przeszkodą.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że nowe rozporządzenie nie wszystkim jest na rękę. Ale tam gdzie chodzi o unormowanie produkcji fabrycznego miasta, o kwestję, od której zależy byt szerokich mas, opinja poszczególnych firm i jednostek nie może odgrywać ...nego roli.

Z tem należy s... projektu winna ... szym czasie na ... alizacja ... E.



# Bony zamiast jałmużny.
## Bardzo dobry system walki z żebractwem zostaje wprowadzony w Warszawie.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, wydział opieki społecznej i szpitalnictwa w Warszawie przystępuje do nowego systemu zwalczania żebractwa, polegającego na

**wprowadzeniu bonów jałmużniczych,**

które będą zleceniem do miejskich stacji opieki społecznej na zajęcie się osobą posiadacza bonu.

Bony te, w cenie 3, 5 i 10 groszy, zostały już wydrukowane. Obecnie są one dla uniknięcia nadużyć stemplowane i w m-cu wrześniu r. b.

**zostaną wypuszczone do sprzedaży.**

Brak przepisów wykonawczych do wyżej wzmiankowanego rozporządzenia, normujących organizację domów pracy dobrowolnej i przymusowej, oraz przymusowego umieszczania w przytułkach i domach pracy, nie pozwala wydziałowi przystąpić w całej rozciągłości do racjonalnie zorganizowanej walki z żebractwem. Niemniej wydział nie wątpi, że wprowadzenie bonów w bardzo znacznej mierze

**ukróci plagę żebractwa,**

bowiem większość żebraków i włóczęgów to element napływowy z okolic podmiejskich, oraz symulanci i wydrwigrosze, którzy traktują żebractwo jako proceder; z chwilą więc, kiedy publiczność zacznie im dawać bony zamiast jałmużny,

**znikną z ulic miasta.**

Taki system zwalczania żebractwa może być rozpoczęty niezwłocznie. Wprowadzenie bonów zwiększy wprawdzie wydatki wydziału opieki jednak wydatki te będą się pokrywać wpływami, osiąganemi ze sprzedaży bonów.

**

Wskazanem byłoby aby i u nas walkę z żebractwem pchnięto na nowe tory, chociażby przez wprowadzenie, podobnie jak w stolicy, bonów.



## Porządki w lombardach.
*Ministerstwo zainteresowało się tą sprawą.*

**Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpi niebawem do opracowania projektu ustawy o instytucjach lombardowych.**

**Ustawa ta uregulować ma kwestję przyjmowania zastawów w lombardach i sposób urządzania licytacji niewykupionych na czas fantów.**

## Uszkodzone banknoty.
*Okólnik ministerstwa skarbu.*

W okólniku otrzymanym przez izbę skarbową, władze przypominają częste wypadki zbyt przesadnego traktowania w kasach skarbowych sprawy przyjmowania banknotów zniszczonych gdy odsyła się petentów do Banku Polskiego tylko dlatego, że banknot jest trochę zapisany, lub posiada drobne uszkodzenia.

Kasy skarbowe winny zatrzymać banknoty fałszywe, polecać wymianę banknotów poważnie uszkodzonych, lecz w żadnym wypadku urzędnik nie powinien na otrzymanym banknocie czynić jakichkolwiek notatek co do pochodzenia banknotu, jak to nieraz miało miejsce. (b).

## Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Republiki“
w miejscu.

Kasa Chorych m. Łodzi uprzejmie prosi o zamieszczenie poniższego sprostowania:

W miejscowym dzienniku „Rozwój“, z dnia 13 b. m. ukazała się wzmianka p. t. „Kozioł ofiarny“, z której wynika, jakoby prof. dr. W. Tomaszewicz otrzymał dymisję ze stanowiska Naczelnego Lekarza Kasy Chorych m. Łodzi.

Wzmianka ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, gdyż prof. dr. Tomaszewicz jest Naczelnym Lekarzem Kasy i obecnie przebywa na urlopie. Naczelnego Lekarza Kasy Chorych m. Łodzi prof. d-ra Tomaszewicza, zastępuje obecnie dr. Sokołowski.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Szuster, w. z. Dyrektor — (—) F. Kałużyński, Przewodn. Zarządu.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
15 sierpnia 1928

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
15 sierpnia 1928

# 6-miesięczny weksel

## przyczynił się do odprężenia sytuacji na rynku manufakturowym.

Sezon letni dał nam nowe doświadczenia i nauki. Katastrofa, która groziła wskutek złych pogód w ostatniej chwili została odwrócona. Naogół można powiedzieć, iż Łódź sprzedała nieomal cały zapas letniego towaru.

Pozostaje otwarta sprawa obliga. Odnośnie tego wypowiadano jak najbardziej pesymistyczne przewidywania. Uzasadnione były one o tyle, iż w momentach, kiedy panowały deszcze lub zimna, kupiec, który kupował towar letni, łaskawie dyktował fabrykantowi swoje warunki. Obliga niektórych kupców przedstawiały się więc karykaturalnie.

Dzięki jednak późniejszej konjunkturze zdołano wyrównać te anormalje. Obecnie przeciętny kredyt manufakturzysty wynosi 6 miesięcy, zamiast uprzednio obowiązujących 3-ch.

Są głosy, iż tego rodzaju permutacja kondycji sprzedażnych jest faktem po-…wślnym i pozytywnie odbije się na sy-…go. …sowej rynku włókienniczego.

Twierdzą, … manufakturowe, jeśli nie … kupiectwo wodów, to z m u s u wydatnie …niosło swój poziom etyczny. Manufakturzyści są biedni, muszą więc całą egzystencję oprzeć na kredycie. Udzielane kredyty nie obracają się jednak w takich rozmiarach, by spryciarzom mogła przyjść chętka zrobienia plajty.

Za jednym więc strzałem przemysł ubił dwa zające: dał kupiectwu egzystencję, a sobie możność zbytu i jednocześnie przez regulację wysokości kredytów stworzył a p a r a t s a m o c z y n n e j o c h r o n y p r z e d „p l a j t a m i".

Kredyty, które w zeszłym roku opiewały na 3 miesiące, obecnie obrócono na sześć, nie powiększając ich rozmiarów. Osiągnięto to dzięki temu, iż przy późniejszych zakupach t. j. w okresie dobrych pogód sprzedawano kupcom posiadającym poważne obligo, albo na krótkie weksle, lub też za gotówkę, dając oczywiście skonto.

Naogół stwierdzić można pomyślny przebieg płatności wekslowych. Skoro podkreślimy fakt, iż kupcy uzupełniając swe asortymenty, kupują ostrożnie, t. j. mniej, aniżeliby im sprzedać chciano i łakomiąc się na „kasa-skonto" płacą gotówką, to objaw ten można bezwzględnie uważać za pomyślny i oczekiwać gładkiego rozwikłania się obliga z całego sezonu letniego.

Pozatem przez rozciągnięcie kredytów do 6-ciu miesięcy zrobiono bardzo poważny krok ku uzdrowieniu finansów manufakturzystów. Ci pracując uprzednio kredytem 3-miesięcznym nie mogli sobie dać rady z terminami. Nie mogli poprostu złapać tchu. Jedna płatność goniła drugą, a stan pogarszał nacisk podatkowy. Stąd też manufakturzysta musiał zbyt często uciekać się do lichwiarskiego kredytu ulicznego, który na prowincji dochodził do horendalnej wysokości.

Wiemy dobrze, ile ofiar nie tylko z pośród manufakturzystów, ale też przemysłowców pociągnął za sobą lichwiarski kredyt. Optymiści twierdzą więc, iż rozciągnięcie kredytu do 6-ciu miesięcy zmniejszyło wydatnie zależność manufakturzysty od lichwiarskiego dyskontera prowincjonalnego, a więc bezpośrednio wzmocniło „kredytową dobroć" kupców.

Oczywiście, są też poglądy, które nie tak optymistycznie oceniają sytuację, widząc w rozciągnięciu terminów do 6-ciu miesięcy, jak najgorszą zapowiedź na przyszłość. Kto ma rację, czy „partja" pesymistów, czy też optymistów przekonamy się w ciągu najbliższych miesięcy.

Zobaczymy, iż w każdym razie można powiedzieć, … skończył się cudownie. wym. Wobec pod… sezonem zimowym konsumpcji włókienniczej … jakości odgrywać coraz mniejszą rolę i staje się właściwie sezonem towarów białych, kiedy detal w styczniu coraz częściej aranżuje swe „białe tygodnie".

Pozatem pesymiści obliczyli, iż na 20 miljonów metrów normalnej produkcji zimowej, 8 miljonów z zeszłego roku zostało na składach. To byłoby naprawdę niewesołe, gdyż takie ilości, bez względu na to czy znajdują się w kraju, czy też w składach komisowych naszego głównego rynku eksportowego Rumunji, ciążyłyby kolosalnie.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

# GIEŁDY.

### URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 14 sierpnia 1928 r.

CZEKI: Belgja 124.06, Holandja 357.58, Londyn 43.28, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83, Szwajcarja 171.62, Sztokholm 238.65, Wiedeń 125.72, Marka niemiecka 212.34.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 91.50, 90.75, 91, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61.10, Pożyczka kolejowa 104, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.75, 53.25, 5-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58.50, 58.75, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.15, 71.50, Pożyczka stabilizacyjna 91.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 182.50, 183, Bank Zachodni 37, Bank Zarobkowy 83, Spiess 165, Elektrownia w Dąbrowie 78.25, Czersk 6, Cukier 63.50, 63, Firley 71, Wysoka 223, Węgiel 99, 97, Nobel 32.50, 32.75, Lilpop 43, 42.50, Norblin 229, Ostrowieckie Serja I B. 117, Starachowice 55.50, 55.75, Borkowski 16.50, Klucze 7.10.

# Sytuacja w przemyśle dzianym.

## Sezon letni miał przebieg pomyślny. Widoki są dobre.

W przemyśle dzianym trwa energiczna praca przygotowawcza do zbliżającego się zimowego sezonu.

Wielkie fabryki wyrobów trykotowych są uruchomione całkowicie w ciągu jednej zmiany, przyczem nieliczna stosunkowo część maszyn pracuje na dwie zmiany. Przemysł drobny zaś, przeważnie wyrabiający towary metrowe, jest zatrudniony w ciągu dwuch i trzech zmian.

Ogólne wyniki zakończonego już definitywnie sezonu letniego uznać należy za dość dobre.

Pojemność rynkowa była nader dobra, jednak stan chłodnych pogód przy utrzymywaniu się sporadycznych upalnych tygodni wydatnie ustalił konjunktury sezonowe.

Oczywiście najważniejszym dorobkiem …sezonowym jest fakt, iż składy fabr… ru wyprzeda… stawia się sprawa … sezonowego towa… uskarżają się na niewyprzed… zamiast przed … sów.

W obecnej przedwstępnej fazie zimowego sezonu trudno jeszcze przewidzieć, jak się ukształtuje sytuacja.

Dotychczasowy napływ zamówień jets bardzo pomyślny. Fakt ten jednak nie jest objawem symptomatycznym, gdyż zazwyczaj w przededniu sezonu obstalunki są znaczne. Z uwagi na to miarodajne dla ujawnienia konjunktur kształtowanie się popytu będzie można zaobserwować dopiero po kilku pierwszych wstępnych tygodniach sezonu. Wobec tego zaś, że zapasy zeszłorocznego niesprzedanego towaru sa znikome, przewidzieć można, iż sezon zimowy, który dla omawianej gałęzi przemysłu włókienniczego jest okresem podstawowym, upłynie pomyślnie, o ile oczywiście nie przeszkodzą temu nieprzewidziane okoliczności.

W ubiegłych latach konjunktury w handlu wyrobami trykotowemi wykazywały znaczną przewagę t. zn. fantazyjnych wyrobów dzianych.

W obecnej natomiast chwili w ustosunkowaniu się sytuacji handlowej dwuch tych działów przemysłu dzianego zastąpiła zupełna równowaga, którą należy tłomaczyć zwiększonem stosowaniem wyrobów fantazyjnych.

Wyroby te, jak sweatry, szale, chustki, suknie i t. p. znalazły szczególne zastosowanie w dziedzinie strojów damskich, natomiast rynek tego rodzaju artykułów męskich jest wybitnie ograniczony.

W dziale bielizny w dalszym ciągu największym popytem cieszą się artykuły najtańsze t. j. trykoty drapane, przeznaczone dla najszerszych warstw włościańskich.

Sfery natomiast miejskie zdradzają w stosunku do bielizny trykotowej daleko idącą abstynencję, co świadczy o zubożeniu odbiorców. Bowiem pojemność wyrobów trykoowych świadczy o wybredności kulturalnych potrzeb ludności. Pod tym względem odbiegamy w drobnym stopniu od rynków zagranicznych, gdzie wyroby te stanowią już oddawna przedmiot pierwszej potrzeby odzieżowej.

Największą konsumcję bielizny trykotowej ze wszystkich dzielnic Polski wykonuje Poznańskie i Pomorze, które to dzielnice pod względem dobrobytu …szerszych warstw stoją najwyżej.

…wych, … w dziale artykółów sportowych znana jest … od kilku lat, siła … …ersza zastosowalność jest tak nikła iż większość … dopiero wielkich fabryk musiała ostatnio zlikwidować zaprowadzone specjalne działy tych wyrobów.

Świadczy to o tem, iż mimo silnego rozwoju sportu, drużyny i poszczególni gracze rekrutują się naogół z pośród przedstawicieli biednej ludności.

Zasobność odbiorców łódzkiego rynku wyrobów dzianych stosunkowo jest nader dobra. Również nie pozostawia wiele do życzenia odpowiedzialność kredytowa tej klijenteli. Zawieszenia wypłat wśród kupiectwa omawianych wyrobów nie były oddawna notowane przyczem portfele wekslowe w tej branży są materjałem zupełnie pewnym, przyczem przynajmniej w przeciągu dłuższego czasu obawy pod tym względem nie zachodzą.

Co do warunków pokrywania należności przemysł żąda 4-miesięcznego najwyżej materjału. Ze względu na to, iż w sezonie zimowym przemysł dziany jest w możności dyktować klijenteli swe warunki, zasada powyższa będzie zachowana.

Ceny wyrobów są od 2 do 5 procent wyższe od zeszłorocznych.

cer.

# Notowania bawełny.

**Nowy Jork**, 13 sierpnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.29—35, marzec 18.40—41, maj 18.33—42, lipiec 18.22—30, październik 18.45—50, grudzień 18.45—50, grudzień 18.45—50. Notowania Środkowe: styczeń 18.17, marzec 18.27, maj 18.21, lipiec 18.14, październik 18.32, grudzień 18.28. Zamknięcie: loco 18.85, styczeń 18.18, luty 18.22, marzec 18.26—30, maj 18.27—29, czerwiec 18.05, lipiec 10.10, sierpień 17.95, wrzesień 18, październik 18.26—30, listopad 18.25, grudzień 18.25—26.

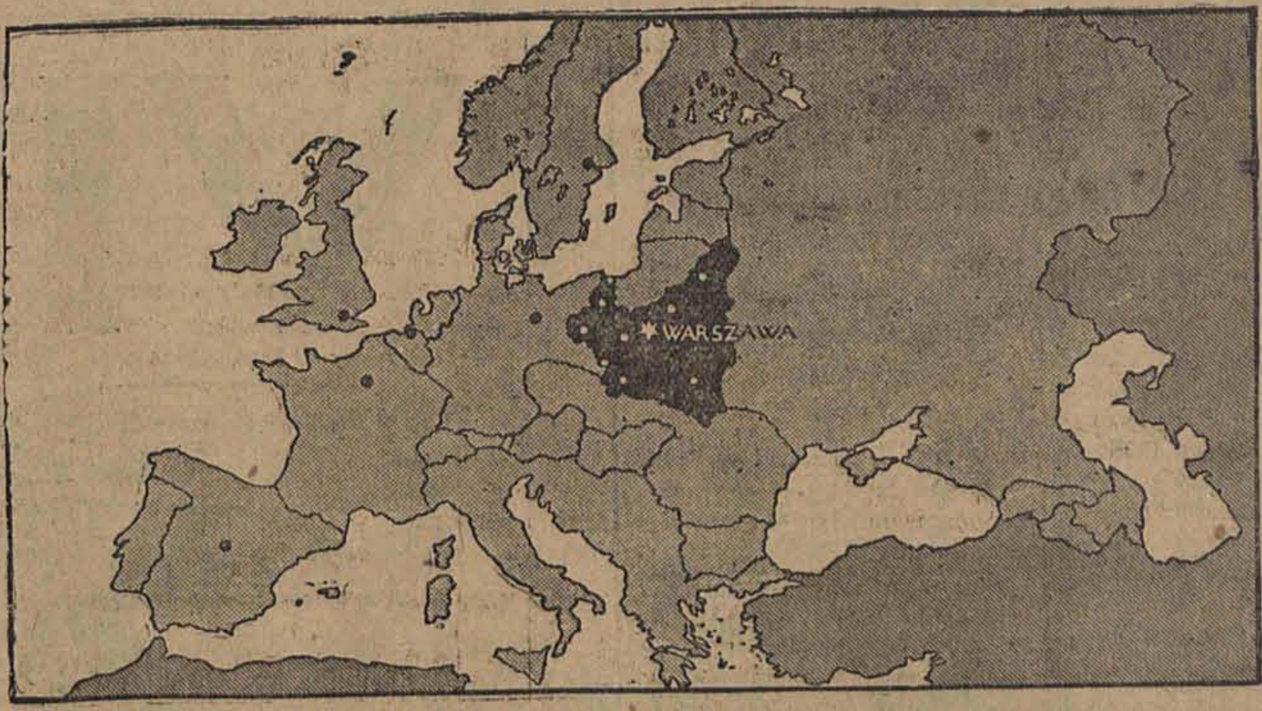
**Aleksandrja**, 13 sierpnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 34.31, listopad 34.01, Ashmouni: sierpień 22.30, październik 22.26 grudzień 22.78.

**Liverpool**, 13 sierpnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: loco 17.85, styczeń 17.05, marzec 17.20, maj 17.25, lipiec 17.35, październik 16.85, listopad 16.90.

**Liverpool**, 13 sierpnia. Havas. Bawełna. Zamknięcie: loco 10.21, styczeń 9.52, luty 9.50, marzec 9.53, kwiecień 9.53, maj 9.54, czerwiec 9.53, lipiec 9.53, sierpień 9.69, wrzesień 9.69, październik 9.49, grudzień 9.49.

**Nowy Orlean**, 13 sierpnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 18.27, styczeń 17.80, marzec 17.86—88, maj 17.85—86, lipiec 17.80, październik 17.85—88, grudzień 17.85—86.

**Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.**




*General Motors jest bezsprzecznie największą na świecie wytwórnią samochodów. General Motors jest koncernem międzynarodowym, którego fabryki, magazyny oraz 33.000 pełnomocnych przedstawicieli znajduje się w przeszło stu państwach*

# General Motors otworzyło w Warszawie swoją dziewiątą europejską fabrykę samochodów

*Chevrolet, Pontiac, Oldsmobile, Oakland, Buick, La Salle, Cadillac, Vauxhall oraz samochody ciężarowe Chevrolet i G. M. C. — oto wozy produkcji General Motors. Każdy z tych samochodów przedstawia niewspółmiernie wysoką wartość w stosunku do ceny.*

GENERAL MOTORS posiada swe fabryki, magazyny i przedstawicielstwa w przeszło stu krajach, zatrudniając ogółem przeszło 250,000 pracowników.

Fabryki General Motors wyprodukowały w 1926 roku przeszło 1,200,000 wozów, a w 1927 roku — 1,554,577.

Ilość użytych rocznie surowców przez General Motors jest olbrzymia. Oto kilka cyfr: 8,300 wagonów stali; 1,600,000 klm. drutu miedzianego; 4,500,000 litrów farby i pokostu.

Każdy wóz, wychodzący z fabryk General Motors, poddawany jest wszechstronnej i niesłychanie skrupulatnej próbie na specjalnie w tym celu urządzonym terenie doświadczalnym "proving ground", który posiada wszelkiego rodzaju drogi — od najgorszych do najlepszych. Próba ta daje gwarancję, że wozy General Motors są wykonane bardzo precyzyjnie, z najlepszego materjału i posiadają bardzo silną konstrukcję, co pozwala firmie General Motors udzielać rocznej gwarancji na każdy swój wóz; za wozy zaś La Salle i Cadillac firma ręczy gwarancją dwuletnią.

Dzieło tej fenomenalnej produkcji będzie prowadzone również na odpowiednią skalę w Polsce przez firmę "General Motors w Polsce", która zatrudniać będzie robotników polskich i korzystać będzie z polskich surowców, wytrzymujących konkurencję pod względem ceny i jakości. Samochody budowane w Polsce dostosowane będą do warunków lokalnych.

General Motors posiada już swe przedstawicielstwa i składy w Polsce w następujacych miastach: Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Katowicach, Bydgoszczy, Białymstoku, i w.m. Gdańsku. Organizacja nowych rejonów postępuje szybko naprzód. Tworzona jest gęsta sieć magazynów po całej Polsce oraz szkoleni są specjaliści w celu zapewnienia sprawnej obsługi klientów General Motors w Polsce.

W celu udostępnienia jaknajszerszej publiczności nabycia samochodów firmy General Motors otworzoną zostanie wktótce filja organizacji finansowo-kredytowej "General Motors Acceptance Corporation", która, będąc częścią składową firmy General Motors, przy współudziale banków polskich ułatwiać będzie nabywanie samochodów General Motors na raty, na dogodnych warunkach. Każdy nabywca samochodu General Motors będzie mógł wnieść pewną kwotę przy kupnie samochodu, a pozostałą należność — spłacać z łatwością ze swych bieżących dochodow.

Dla lepszego zorjentowania się podajemy obok krótki opis poszczególnych typów samochodów General Motors, wsród których każdy łatwo znajdzie odpowiedni dla siebie wóz.

Najbliższy przedstawiciel General Motors chętnie udzieli każdemu bliższych wyjaśnień i zademonstruje próbną jazdę.

### CADILLAC
*Arystokrata wsród automobilów. Ostatnie słowo produkcji samochodowej, bez zarzutu pod względem trwałości i eleganckiego wyglądu cieszy się wielkiem wzięciem w wytwornych sferach świata, doskonale spełniając swe zadanie reprezentacyjne, dając przytem właścicielowi maximum zadowolenia, jako wygodny i elegancki środek lokomocji*

### LA SALLE
*Przy nieco mniejszych rozmiarach samochód La Salle, zarówno jak i Cadillac, posiada potężny ośmiocylindrowy silnik. Niezwykłą swą popularność, szczególnie w sferach sportowych, samochód ten zawdzięcza swej szybkości oraz charakterystycznie harmonijnym linjom budowy*

### BUICK
*Kolosalne swe powodzenie na całym świecie samochód ten zawdzięcza przedewszystkiem genjalnej wprost konstrukcji opartej na skoordynowaniu wydajności silnika z szybkością i trwałością budowy. Niezawodny w najcięższych warunkach drogowych, samochód ten zaletami swemi bezkonkurencyjnie przemawia do miłośników sportu automobilowego*

### OAKLAND
*Jest to duży wóz z nisko osadzoną karoserją, co nadaje mu bardzo zgrabny i piękny wygląd. Jest to istotnie najpiękniejszy wóz z niezwykle silnym motorem 6-cylindrowym. Cena jego jest bardzo przystępna*

### OLDSMOBILE
*Samochód pionier. Jeden z pierwszych samochodów, które ukazały się na rynku. Ulegając, od roku 1898-go, konsekwentnym i dobrze przemyślanym ulepszeniom posiada obecnie potężny 6-cylindrowy silnik, przy bardzo umiarkowanej cenie*

### PONTIAC
*Prawdziwy tryumf technicznych możliwości General Motors w zakresie wyrobu 6-cio cylindrowych samochodów. Silny, niezmiernie trawły wóz, za niską cenę. W ostatnich czasach sprzedano samochodów tej marki 200,000 sztuk*

### CHEVROLET
*Elegancki wygląd, wytrzymałość, przestronność, i wygodne siedzenia cechują ten samochód. Zaletom tym i niezwykle niskiej cenie zawdzięcza on swą popularność. Samochody ciężarowe tej marki, szybkie, trwałe, zaopatrzone w oszczędny silnik, a przytem o bardzo dostępnej cenie, cieszą się rekordową sprzedażą. W roku 1927-ym sprzedano samochodów osobowych i ciężarowych Chevrolet przeszło 1,000,000 sztuk*

### WOZY CIĘŻAROWE G.M.C.
*Są ostatnim wyrazem techniki. Szybkie, trwałe, niezawodne i ekonomiczne. Posiadają 6-cylindrowy silnik "Buick", cieszący się wszechświatową sławą. Wozy te wytrzymały najcięższe próby na terenie doświadczalnym i dlatego dają wszelką gwarancję swemu właścicielowi*

## GENERAL MOTORS W POLSCE

## Stowarzyszenie Sportowe „UNION“. Plac Sportowy „HELENÓW.“

**W niedzielę, dnia 19-go Sierpnia 1928 roku, o godzinie 4-ej po południu.**

# Wielkie Międzynarodowe WYSCIGI DYSTANSOWE za dużymi motorami.

Udział biorą: **MUEHLBACH** — KOLONJA — leader **THORMAN** **MACZYNSKI** — GORNY SLĄSK — leader **TUROWSKI,**
**HAEUSLER** — BERLIN — leader **HARTWIG,** **GARLEY** — KRAKÓW — leader **GĘDZIOROWSKI.**

**BIEGI SPRYNTEROWSKIE** z udziałem najlepszych tutejszych kolarzy. — Szczegóły w programach. — Koncert.

CENY MIEJSC: **wejściowe dla uczni i szeregowych — zł. 1.25, dla dorosłych — zł. 2.—, miejsca siedzące — zł. 2.50, taras B, C, D i E — zł. 3.—, taras A — zł. 3.50, trybuna otwarta — zł. 4.—, trybuna kryta od III do VII rzędu — zł. 4.—, I i II rząd — zł. 5.—, boisko — zł. 5.—, kupon do loży — zł. 6.—.**
**Przedsprzedaż biletów w składzie aptecznym firmy A. Dietel, Piotrkowska 157, a w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym, Przejazd 7, telef. 27-25**

# Największy Wybór Mebli

od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko

**W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW w Łodzi, Sp. z ogr. odp.**

**NARUTOWICZA 45, -- tel. 60-02.**

**STALE NA SKŁADZIE:**
kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: **urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.**
Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

**Długoletnia gwarancja.**
**Zarząd.**

# MIESZKANIE

6—7-mio pokojowe, słoneczne, możliwie w śródmieściu, poszukiwane od zaraz wzgl. od 1. 10. 28. ewentl. z zamianą na mieszkanie 4-pokojowe położone w śródmieściu. Oferty sub. S. Z. 3 do Ekspedycji niniejszego pisma.

# OTWOCK

Pensjonat **„JULJANÓW“** (Anny Gwircmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higjeny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

# Zettelmaszyna

najnowszego systemu, prawie nowa, oraz 10 wałków i 2 trajbmaszyny po 6 wind natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Telefon 24-54.

**KURSY KOSMETYCZNE**
Institut de Beaute
**Anna Rydel** Cegielniana 19, m. 8 tel. 69-92
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Kursy odbywają się pod kierownictwem lekarzy. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

# FABRYCZNE LOKALE

**pierwszorzędne**
w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość od 8—10 i od 2—4. tel. 61-60.

# Napychacze

do Cotton-maszyn
**mogą się zgłosić.**
Pomorska 60. 16

Dr. med.
**Z. DATYNER**
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 6—8.
**Piramowicza 11** (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

Doktór
**W. Łagunowski**
**Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe**
**POWRÓCIŁ**
**Gdańska 42.**
godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 8—9 w.

Dr. med.
**RAPEPORT**
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)
**telefon 44-10**
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

## Kupno i sprzedaż

Restauracja piwna wraz z całkowitem urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Przystanek tramwajowy Kochanówka Adela Mildner. 16

Sprzedam plac rogowy 176 prętów kwadratowych w Zdrowiu przy ul. Konstantynowskiej Wiadomość Konstantynów ul. Żeromskiego 19. 16

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt“ Nawrot 15, Uwaga I-e piętro 30

NOWY KATALOG Nr. 21 wydawnictwa „Pomoc Szkolna“, znacznie uzupełniony, wyszedł z druku. Na żądanie wysyła wydawnictwo katalog oraz okazową książkę gratis. (Pierwszeństwo czytelniom). Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ H. Wejnera, Warszawa, Bielańska 5-31 15

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, II wejście I piętro

Sprzedam pół domu 3 piętrowego dwa fronty wraz z lokalem 3 pokojowem z wszelkiemi wygodami, ewentualnie zamienię na mniejszy objekt. Wiadomość 6-go Sierpnia 49 w Biurze Budowlanem.

Sprzedam taksówkę z licznikiem 4-ro osobową, odkrytą „Chevrolette“ w dobrym stanie. Stacja benzynowa, Cegielniana 47.

Samochód 2 tonowy ciężarowy firmy „Uajt“ w dobrym stanie mało używany do sprzedania. Obejrzeć ul. Kilińskiego 73. Po inform. Zielona 6 skład mebli.

Sprzedam budkę węglową, owocową i magiel z powodu wyjazdu. Cena przystępna byle zaraz. Konstantynowska Nr. 121.

Dom nowy do sprzedania na ul. Nowo-Szopena Nr. 5 dojście z ul. Kielma przy Nr. 56, wiadomość u gospodarza. 17

Sklep, 2 pokoje z kuchnią dwie piwnice do sprzedania od zaraz. Wiadomość w „Republice“ „Ł. M.“

Kupię mały domek murowany od 4—6 mieszkań z ogródkiem lub bez w pobliżu linji tramwajowej w tem 1 pokój z kuchnią wolny zaraz. Szczegółowe oferty z ceną do Uznańskiego Antoniego, ul. Stefana 12 (Radogoszcz

Dom do sprzedania dwa pokoje przedpokój wolne wiadomość Kielma Nr. 31. 19

Plac do sprzedania 65x80 łokci kwadratowych na 2 fronty z ogrodzeniem z domkiem małym o 2 mieszkaniach przy ulicy Brajera 47 (Radogoszcz) Wiadomość: ul. Stefana 12 (Radogoszcz) u gospodarza Uznańskiego Antoniego.

## Lokale

Do wynajęcia 2 pokoje bardzo eleganckie gabinet i sypialnia, telefon, winda centrum miasta. Oferty sub „A. B.“

Oddam pokój z kuchnią za pożyczenie mi 3 tysięcy zł. w Rudzie Pabjanickiej ul. Piotra Nr. 1.

Poszukuję 2 pokoi ewentualnie bez mebli w spokojnym domu. Of. sub. „2 pokoje“.

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami wynajmę inteligentnemu panu, ul. Żeromskiego 41 m 3

1-2 pokoje na biuro front. I piętro lub parter poszukuję. Of. „Dobrze zapłacę“.

Pokój umeblowany niedaleko Nowo-Targowej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Samotny“.

Umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wólczańska Nr. 65 m. 8 róg Andrzeja. od 10-ej do 6 p. p. 19

Pokoje umeblowane oraz mieszkania poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch“ ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01. 31-X

Oddam umeblowany pokój izraelicie (tce) Zawadzka 15 front m. 5 Obejrzeć od 11-3-ej 16

Skład (betonu i żelaza do wynajęcia Przejazd 52 16

W inteligentnym domu w śródmieściu jest pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem dla panienki uczęszczającej do szkoły. Oferty pod „Dobra opieka“ do admin. „Republiki“.

Poszukuję eleganckiego pokoju z niekrępującym wejściem, możliwie z telefonem i łazienką. Zgłoszenia sub. „Roman“ do adm.

Poszukuje się 1 pokoju z kuchnią. Pośrednicy niewykluczeni. Oferty pod „S. S.“

Przyjmę samotnego pana do wspólnego pokoju z całodziennym utrzymaniem, ul. Łowicka 4 m. 6.

Młode małżeństwo poszukuje natychmiast dużego pokoju bez mebli. Oferty sub. „S. M.“ do admin.

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Andrzeja 29, m. 15 obejrzeć od 10—4.

Wynajmę umeblowany pokój z niekrępującem wejściem. Gdańska 31a m. 7.

Poszukuje mieszkania pojedyńczego dużego, lub pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty do adm. pod „Urzędnik“. 19

Pokuju umeblowanego poszukuje się dla bezdzietnego małżeństwa w okolicy Centr. Kasy Chor. Oferty sub „Beka“.

Do wynajęcia pokój z kuchnią i sklep. Przędzalniana 36, bardzo tanio

Poszukuję pokoju przy rodzinie. Oferty sub „Początek“.

## Posady

Szofer wykwalifikowany ze świadectwami szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do niniejszego pisma pod „M.“ 17

Potrzebny chłopiec do wózka ręcznego N.-Targowa 5 Majtlis.

Monter na akordowe roboty i praktykanci mogą się zgłosić do firmy „Prądnica“ Piotrkowska 123 m. 19 godz. 8-9 rano. 15

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia Nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29.

Poszukiwana panna do 6-letniej dziewczynki ze znajomością języka niemieckiego. Natychmiast. Siegel Moniuszki 3 16

Elektromonter samodzielny z świadectwami oraz chłopak do pomocy mogą się zgłosić, Południowa 90 Sokół.

U samotnego pana lub dwojga starszych państwa przyjmie posadę jako gospodyni, znająca się dobrze na kuchni, młoda kobieta z córeczką. Oferty pod „K. K.“ w administracji.

Buchalter bilansista poszukuje pracy na kilka godzin dziennie, Łask oferty sub. „P. G.“ do adm „Republiki“.

Poszukuję najchętniej wakującej posady z Polskiej Ustawy Łowieckiej. Łaskawe oferty do „Republiki“ pod „Ant. 91“.

Potrzebna koszularka zdolna. Gdańska 5, pralnia.

Poszukuje się zaraz sekretarza, który włada dokładnie językami polskim i niemieckim i który ma praktykę sądową. Oferty pod „O. P. 11“ składać w administracji niniejszego pisma.

Była pracowniczka konsulatu w Gdańsku, władająca pervekt niemieckim i polskim poszukuje biurowej posady. Oferty sub. „Skromna“.

Panienka do 8-io letniej dziewczynki i pomocy w gospodarstwie, może się zgłosić w czwartek, ul. 6-go Sierpnia 19 m. 13, front I piętro.

Inteligentnych młodych zdolnych akwizytorów pań i panów poszukuje poważna Instytucja Zgłoszenia 9—11, Południowa 42—11.

2.000 zł. kaucji złożę przy objęciu posady sprzedawcy sklepowego, inkasenta lub magazyniera. Zgłoszenia do adm. „Republiki“ dla „W. P. 2.000“. 17

Poszukiwane fryzjerka, manicurzystka i subjekt, Południowa 4.

Potrzebny pracownik fryzjerski, ul Narutowicza 5.

Kierownik tkalni, inżynier ind. młody, energiczny lat 33 (wyższe studja tkackie w Czechosłowacji i w Belgji) pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszeni: Żyrardów. Skrzynka pocztowa 32. 19

Potrzebny chłopiec do posługi większy, do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska Nr. 54.

Polonistę. Matematyka. Fizyka poszukuje gimnazjum Oferty „Pełne Kwalifikacje“

Potrzebna młodsza podręczna do pracowni sukien. Piotrkowska 103, m. 37.

Lepsza panna do wszystkiego poszukiwana do jednej osoby. Oferty „Czysta“

Woźnego poszukuje szkoła, na przychodnie Pomorska 18.

## Nauka wychowanie

Student przygotowuje do egzaminów w zakresie 8 klas. Gdańska 46 m. 12. 15

Niemiecki gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, korepetycja, Pomorska 22 front I p. mieszk. 4 od 2—4 po poł. 19

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta 2 I fr. 31

## Rozmaite

Młody, przystojny inteligentny 26-letni mężczyzna na stanowisku pójdzie na mieszkanie do samotnej niezależnej kobiety. Łaskawe oferty do adm. „Republiki“ pod „26“. 15

Choroby serca, astma, Sanatorjum „Salus“, Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 VI

# „RUF“

nowoczesna, prosta, przejrzysta, skrócona **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarska
**posiadająca siłę dowodu prawnego**
**OSZCZĘDZA** na czasie, pracy i kosztach,
**zapewnia codzienne bilanse.**
**PRZEJŚCIE** na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe

**REORGANIZACJE**
Zaprowadzanie też innych metod
**Kontrola Ksiąg Handlowych**
**Sporządzanie bilansów**
przyjmuje i bliższych informacji udziela
**O. R. PFEIFFER**
**Łódź**
**Kopernika (Milsza) 57,**
**Tel. 66-83**

# Zdolny Maszynista

do maszyny parowej

# i Zdolny Palacz

do kotł. Kornwal.
**mogą się zgłosić**
Kilińskiego 210 17

# Inżynier Budowlany

z kilkuletnią praktyką na samodzielnym stanowisku
**pragnie zmienić posadę.**
Oferty pod „W. T.“ do admin. „Republiki“

# Poszukiwana

wykwalifikowana osoba do dziecka 10-miesięcznego.
**Cegielniana 57**
front I piętro m. 4.

Biuro „Fortuna“ Łódź, Karola 18 tel. 62-10, ma do sprzedania duży wybór: folwarków większych, mniejszych, domów, willi młynów wodnych, placów w różnych punktach miasta, interesów handlowych. 22

## Zagubione dokumenty

Zgubiono weksel na zł. 270 wystawca A. Eisenberg Warszawa, Gęsia 8 płatny 15-XI 1928 r. na zlecenie p. Chila Szterna. Niniejszym weksel unieważnia się. A. Glezer, Łódź, Sienkiewicza 37.

Zginął weksel na zł. 1.000 płatny w Łodzi, Piotrkowska 105 u p. Pawła Heidricha, na zlecenie Karola Frama, Warszawa, Karolkowa 48, płatny 19 października 1928. Weksel niniejszy unieważniam i wszelkie skutki prawne co do niego zastrzegam sobie. Z. Gelrubin, „Cafe Central“ Łódź, Piotrkowska 48.

Wacław Opaliński zam. w Łodzi, Przejazd 40 zagubił dowód osobisty wydany przez b. Komisarjat Rządu na m. Łódź.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 6 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.